

30-lecie KZWME

W dniu dzisiejszym Krakowskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych w Krakowie — Płaszowie obchodzą 30-lecie swego istnienia. W ciągu ostatnich lat zakłady jako jedyna wytwórnia w kraju stały się eksporterem kabli silnoprowodowych. KZWME eksportują swoje wyroby do ZSRR, Chin, Korei i Turcji, a na rynku krajowym dostarczają materiałów między innymi przemysłowi stoczniowemu oraz przewodów do elektryfikacji kolei.

Nakład: 106,480

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rox XIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 272

Kraków, sobota 22, niedziela 23 listopada 1958

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOLE

Dziekana Wydziału Metalurgicznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zawiadomil nas, o przesłaniu na konto budowy szkoły kwoty 1102 zł od pracowników naukowych i administracyjnych Wydziału zamiast kwiatów w trumnę rektora prof. inżyniera dr Witolda Budryka. Piękny ten gest jest zarówno hołdem złożonym pamięci Wielkiego Uczzonego, jak i podkreśleniem doniosłości sprawy nauki, której rektor poświęcił swe życie. W Dniu Nauczyciela pragniemy przyłączyć się do najlepszych życzeń, jakie składa Komitet Rodzicielski przy Państwowym Liceum Muzycznym w Krakowie — gronu pedagogicznemu. Równocześnie podajemy do wiadomości, że Komitet Rodzicielski, zamiast kwiatów dla nauczycieli, wpłacił na fundusz budowy szkoły kwotę 500 zł. P. p.: Bieniarzowi, mgr inż. Cichociemiu, oraz innym członkom Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Liceum Muzycznym przesyłamy gorące podziękowania! Dzień dzisiejszy znowu przyniósł nam niespodziewane zgłoszenie nowej grupy krakowian. „Doceniając doniosłość wszczętej przez was akcji... Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Krakowie pragnie również wziąć w niej udział. W związku z tym na budowę szkoły pozwalamy sobie przekazać skromny datok w kwocie zł 250, gratulując równocześnie Redakcji szczęśliwego pomysłu zainicjowania powyższej akcji, która po zrealizowaniu umożliwi wielu dzieciom Krakowa naukę w najbardziej komfortowych warunkach. Ponadto pozwalamy sobie dodatkowo przekazać na konto budowy szkoły kwotę zł 70, doraźnie zebraną wśród członków Prezydium Zarządu Okręgowego PZW na posiedzeniu w dniu 14 bm.”. To bardzo miłe pismo podpisane jest przez p. p. Tadeusza Strókę — prezesa oraz inż. Bronisława Feigla — sekretarza. Pragniemy zapewnić krakowskich wędkarzy, że ich udział w akcji jest bardzo miły naszemu sercu, oraz przekazać im serdeczne podziękowania. AKKCJA TRWA! Konto nosi nazwę: „Czytelniczy Echa Krakowa budują szkołę”. Nr konta PKO 4—9—690.

We Francji Jutro wybory do Zgromadzenia Narodowego

W dniu jutrzejszym ponad 28 milionów wyborców francuskich uda się do urn, by wybrać 465 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego. Wybory te które są pierwszymi w V Republice odbywają się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, która jest tak opracowana, aby maksymalnie ułagodzić wybór przedstawicieli robotniczej lewicy. Wybory odbywają się w dwóch turach w dniu 23 i 30. W Algierii wybory wyznaczono na dzień 30 bm. i odbywają się one na innych zasadach, niż w metropolii.

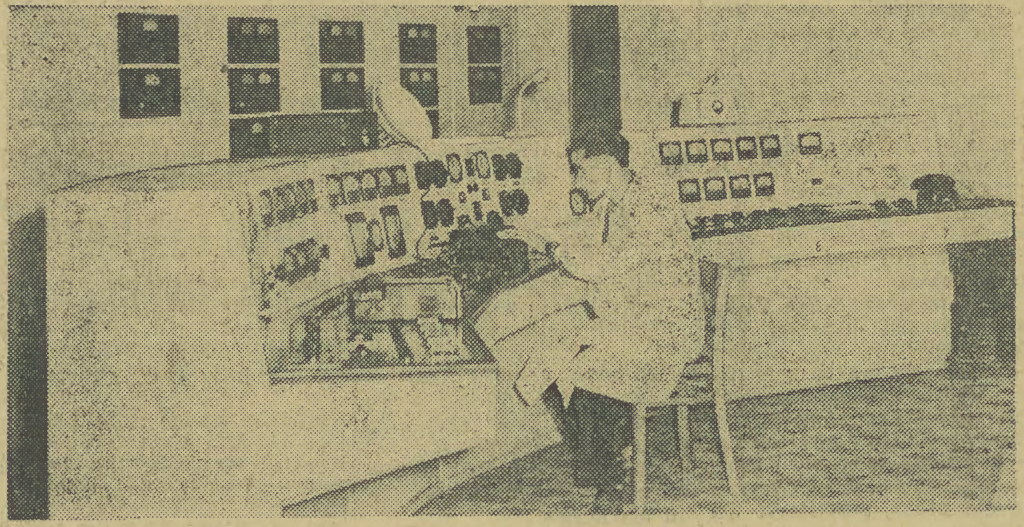
Dzisiejsza „Prawda”, pisząc o jutrzejszych wyborach we Francji stwierdza m. in., że nowowybrane Zgromadzenie Narodowe będzie do maksimum ograniczone w swoich możliwościach a jedynym celem nowej ordynacji wyborczej było możliwie jak najbardziej utrudnić wybranie przedstawicieli francuskiej klasy robotniczej. Świadczy to o rosnącej słabości prawicy francuskiej i o strachu przed Francuską Partią Komunistyczną, walczącą w trudnych warunkach z nacierającą reakcją.

Studenci ZRA będą studiować na Węgrzech

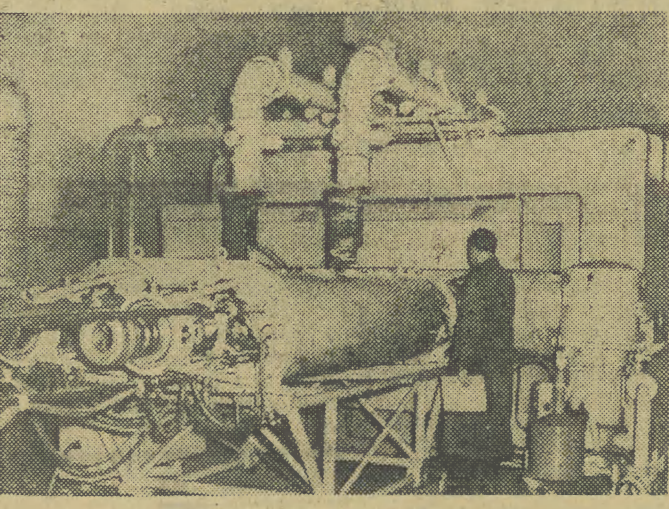
BUDAPESZT Między Węgrami a Zjednoczoną Republiką Arabską została zawarta umowa, na mocy której kilkudziesięciosobowe grupy studentów arabskich przechodzą będą roczne praktyki fachowe na Węgrzech. Pierwsza grupa studentów ZRA, która przybędzie na Węgry jeszcze w br. składać się będzie z 70 agronomów i 40 studentów politechniki.

Dziś krakowski cyklotron rozpoczyna pracę w służbie nauki

Na uroczystość uruchomienia cyklotronu przybył do Krakowa premier J. Cyrankiewicz



Pulpit sterowniczy całego cyklotronu.



Cyklotron. Widać elektromagnes, komorę akceleracyjną i linie rezonansowe z pompami próżniowymi. Proces przyspieszania cząstek wymaga warunków wysokiej próżni.

W chwili gdy oddajemy numer do druku w II Zakładzie Fizyki Jądra Atomowego Instytutu Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk w Bronowicach odbywa się uroczystość uruchomienia cyklotronu. Krakowski cyklotron składający się z urządzeń produkcji radzieckiej i zmontowany przy pomocy radzieckich specjalistów został oznaczony numerem II. Cyklotron nr I został zbudowany własnym przemysłem pracowników naukowych Zakładu Fizyki przy ul. Gołębiej.

Obok reaktora w Świerku pod Warszawą, cyklotron jest drugim poważnym urządzeniem naukowym do celów badania energii jądrowej. Fizyka jądrowa zajmuje się badaniem wnętrza atomów tj. jądrem atomu. Jądro to, najlepiej można zbadać rozbijając je przy pomocy strumienia wysokoenergetycznych cząstek przyspieszanych w urządzeniu zwanym cyklotronem lub przy pomocy innych urządzeń.

Zbudowany w Krakowie cyklotron należy do większych urządzeń tego typu. W tym znaczeniu, że przy zadanej energii (13 MeV dla deuterionów), może uzyskiwać dość znaczne prądy. Dzięki

Wem napięcia rzędu 150 tys. V. Od cyklicznego charakteru ruchu cząstek pochodzi nazwa cyklotron. W momencie kiedy cząsteczki osiągają maksymalną orbitę wyciąga je z komory przyspieszeń specjalny przyrząd zwany deflektorem, następnie przewodem jonowym wędrują do komory celów. Wzdłuż przewodu jonowego zmontowane są soczewki magnetyczne, które mają za zadanie ogniskować wiązkę cząstek. Wewnątrz komory celów umieszcza się badany obiekt. Jest to tarcza sporządzona z badanego pierwiastka np. miedzi, węgla lub aluminium. Wyniki badań rejestrują specjalne aparaty pomiarowe umieszczone za dwumetrowej grubości ścianą.

Dziś odbywa się uruchomienie techniczne cyklotronu. Pełne uruchomienie fizyczne polegające na dobraniu odpowiednich warunków pracy potrwa jeszcze jakiś czas.

Cyklotron działa na zupełnie innej zasadzie niż reaktor. W reaktorze właściwość rozszczepiania jąder uranu pod wpływem bombardowania neutronami wykorzystuje się w tzw. reakcji łańcuchowej. Reakcja ta zachodzi w prętach uranowych umieszczonych w moderatorze, którym może być zwykła lub ciężka woda. Podczas pracy reaktora wydzielają się wielkie strumienie neutronów i ciepła, które można przerobić na prąd elektryczny jak jest to stosowane w ZSRR i innych krajach.

Fot. J. LEWICKI
Tekst: B. ZAGÓRSKA

Wysokie odznaczenia państwowe dla zasłużonych nauczycieli

Obchodzone w całym kraju uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela mają charakter szczególnie podniosły.

Wczoraj, 21 bm. we wszystkich województwach urzędowo z tej okazji akademie połączone z wręczeniem najbardziej zasłużonym nauczycielom: odznaczeń państwowych, wyróżnień i nagród, spotkania nauczycieli ze społeczeństwem i młodzieżą, koncerty i wieczornice.

Dowodem uznania zasług nauczycielstwa są wysokie odznaczenia państwowe jak również honorowe tytuły Zasłużonego Nauczyciela PRL, przyznane przez Radę Państwa szczególnie zasłużonym

nauczycielom. Zostały one wręczone w dniu 21 bm. przez przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, jak również na okolicznościowych akademiach.

Centralna akademie z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się w Warszawie. Przemówienie poświęcone sprawom szkoły nauczyciela i wychowania młodzieży wygłosił min. oświaty Władysław Bielecki.

W KRAKOWIE I NOWEJ HUCIE na uroczystych szkolnych apelach wręczono wychowawcom wiązanki kwiatów z podziękowaniami za dotychczasowy trud i życzeniami dalszej owocnej pracy pedagogicznej. W apelach tych uczestniczyli niemal wszyscy członkowie komitetów rodzicielskich oraz przedstawiciele zakładów pracy, sprawujących patronat nad poszczególnymi szkołami. Komitety rodzicielskie i opiekuńcze oraz młodzież, dzięki zorganizowaniu dochodowych imprez, zgromadziły fundusze, które przeznaczono na zakup upominków dla nauczycieli i pedagogów-emerytów.

Dziś na stronie 4 „MOTO-TURNIEJ”

Ikona rosyjska dla katedry w Coventry

Patriarcha kościoła prawosławnego w Moskwie przesłał zarządowi miasta Coventry w W. Brytanii złotą ikonę, która ma zawisnąć w budującej się obecnie katedrze w tym mieście. Ikona, o rozmiarach 30x45 cm, wysadzana jest drogiemi kamieniami i przedstawia Marię z Dzieciątkiem. Na odwrocie ikony widnieje napis cyrylicą, który głosi: „Na pamiątkę przyjaźni i naszego współczucia dla cierpienia Coventry podczas wojny z faszystyzmem w latach 1941—1945, — katedrze w Coventry — katedrą w Stalingradzie,

Dziś obchodzimy Dzień Nauczyciela. Dziś mówi się i pisze w tonie mniej lub bardziej uroczystym o nauczycielach. W poniedziałek jak zwykle zastępy nauczycieli pójdą do swej codziennej ciężkiej pracy.

Dawniej było takie określenie: „Ci co niosą przed narodem oświaty kaganek”. Teraz zdanie to wydaje się nieco pompatyczne, kaganek od dawna wyszły z użycia, ale sens metafory pozostaje ten sam. Wszyscy zawdzięczamy wiele naszym nauczycielom. I robotnik, który ukończył tylko kilka klas szkoły podstawowej i naukowiec, znajdujący się w czołówce myśli światowej. Wszyscy chodzący do szkół pisali kiedyś niezgrabnymi dziecinny literami, że: Ala ma kota, że: Jean a son chien, a nad każdym zeszytem pochylała się postać nauczyciela i cichy głos łagodnie przypominał, że kleksy nie stanowią ozdoby. A potem, przed maturą, kiedy wychowawcy klas podlegli ze zdenerwowania czekają na wyniki egzami-

nów, kiedy każdy nauczyciel bez słów w myśli tylko podpowiada co trudniejsze cyfry lub słowa...

Bez trudu nauczycieli, bez ich cierpliwego przekonywania dlaczego dwa razy dwa jest cztery, dlaczego róża pisze się przez samo ż i o z kreską, nie mielibyśmy dzisiaj uniwersytetów i szkół wyższych, nie wychodziłyby książki, nie byłoby muzeów ani koncertów ani teatrów.

Praca dobrego nauczyciela nad przekazaniem wiedzy dziecinny i dorosłym głowom nie ma równego sobie wartości wymiernej. Państwo w zrozumieniu roli i zadań nauczyciela stara się o lepsze warunki pracy i płacy dla nich, ale ciągle jeszcze życie nauczycieli nie należy do najłatwiejszych.

Najlepsze życzenia całego społeczeństwa towarzyszą dzisiaj tym, którzy byli wiernymi towarzyszami naszej młodości i będą również wiernymi towarzyszami młodości naszych dzieci i wnuków.

Do życzeń tych i nasza redakcja przyłącza się całym sercem.



Dziś spodziewane opublikowanie radzieckiej deklaracji w sprawie Berlina

Jak podaje moskiewski korespondent AFP, radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych zaprosiło dziś do gmachu ministerstwa, ambasadorów wszystkich krajów, które w czasie ostatniej wojny walczyły przeciwko Niemcom. Korespondent przypuszcza, że radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych przekaze przedstawicielom państw koalicji antyhitlerowskiej deklarację rządu radzieckiego w sprawie Berlina.



ZE SWIATA

PONN

24 bm. przybędzie do Warszingtonu delegacja rządu NRF dla przeprowadzenia rokowań z „Lockheed Aircraft CO” w sprawie zakupu myśliwców odrzutowych typu „Starfighter F-104” i „F-101” dla armii zachodnio-niemieckiej. Delegacja ma również przedyskutować sprawę zakupu licencji na budowę tych samolotów w NRF.

LONDYN

Władze brytyjskie na Cyprze wydały rozporządzenie zabraniające Grekom prowadzenia samochodów między godziną 16 po południu a 5 rano.

PARYŻ

W Paryżu zakończyła się 5-dniowa konferencja parlamentarzystów krajów NATO. Oprócz rezolucji w sprawie rewizji traktatu brukselskiego z 1954 r. i umożliwienia Niemcom zachodnim budowy przybrzeżnej floty składającej się m. in. z polawajczy min i łodzi torpedowych, konferencja wywa Radę NATO do wydania doświadczeń „dokładnych instrukcji co do okoliczności, w jakich można użyć broni jądrowej”.

KAIR

Na mocy ustawy o reformie rolnej w syryjskiej prowincji Zjednoczonej Republiki Arabskiej, minister reform rolnych ZRA, wydał rozporządzenie o konfiskacie majątków ziemskich 27 największych obszarów rolniczych.

Skonfiskowana ziemia zostanie rozparcelowana między chłopów bezrolnych.

PEKIN

W okolicy wyspy Kalgauk (Burma), zatoniła barka motorowa, transportująca 34 osoby, w tym 28 kobiet i dzieci. Gwałtowny pożar, spowodowany wybuchem zbiornika z benzyną uniemożliwił akcję ratowniczą. Załoga i wszyscy pasażerowie zginęli.

Znaczny wzrost obrotu towarowego w porównaniu z rokiem ubiegłym

W Warszawie podpisano polsko-radziecki protokół handlowy na 1959 r.

W dniach od 19 do 21 listopada br. w Warszawie trwały rokowania między rządową delegacją handlową Polski i rządową delegacją

handlową ZSRR w sprawie wymiany towarowej na 1959 r. Delegacje kierowały się wytycznymi w sprawie maksymalnego, rozszerzenia współpracy gospodarczej między oboma krajami, zawartymi w polsko-radzieckiej deklaracji z dnia 10 listopada br., podpisanej w związku z pobytami delegacji polskiej w ZSRR.

W wyniku rokowań, przebiegających w duchu braterskiej przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia, w dniu 21 bm. podpisano protokół w sprawie wzajemnych dostaw towarów na rok 1959. Protokół przewiduje znaczny wzrost obrotu towarowego w porównaniu z rokiem 1958, co sprzyjać będzie dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej i rozwojowi gospodarki narodowej Polski i Związku Radzieckiego.

Lista towarów, które Związek Radziecki dostarczy do Polski obejmuje: rudę żelazną i manganową, węgiel koksujący, wyroby walcowane, metale nieżelazne, naftę i produkty naftowe, apatyty, bawełnę, zboże, maszyny i urządzenia i inne towary, niezbędne dla naszej gospodarki narodowej.

Dostawy z Polski do Związku Radzieckiego obejmują: węgiel, cynki, statki morskie i rybackie, tabor kolejowy, urządzenia przemysłowe, cukier i inne towary.

Podobnie jak w latach ubiegłych również i w roku 1959 kontynuowana będzie wymiana towarów konsumpcyjnych.

Nowe monety 5-złotowe wchodzi do obiegu już w grudniu

Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu, począwszy od grudnia br., nowe monety 5-złotowe. Z jednej strony monety znajduje się wizerunek rybaka ciągnącego sieć, a z drugiej strony orzeł otoczony napisem „POLSKA RZECZPOSPOLITA 1958”. Nowa moneta została wykonana z tego samego stopu co znajdująca się już w obiegu 2-złotówka. Projektowali ją prof. Józef Gosławski (strona z rybakim) i prof. Wojciech Jastrzębowski (strona z orłem). Obydwa te projekty zostały nagrodzone na tegorocznym konkursie odtartym.

Dotychczasowe banknoty 5-złotowe będą znajdowały się w obiegu równolegle z nowymi monetami. Przewiduje się, że banknoty 5-złotowe zostaną ostatecznie wycofane, z obiegu w 1960 r.

Wprowadzenie do obiegu monety 5-złotowej jest kontynuacją prac NBP, zmierzających do zastąpienia szybko niszczących się banknotów drobnych trwałymi monetami.

Spotkanie de Gaulle-Adenauer

PARYŻ

Określono już miejsce spotkania de Gaulle'a z Adenauerem w dniu 26 bm. Rozmowy odbędą się w Bad-Kreuznach (Nadrenia).

Czy N. Chruszczow odwiedzi kraje skandynawskie?

SZTOKHOLM

Dziennik szwedzki „Dagens Nyheter” podaje, że premierzy trzech krajów skandynawskich zamierzają zaprosić premiera Związku Radzieckiego, N. S. Chruszczowa do złożeń wizyty w Szwecji, Danii i Norwegii.

Dziennik pisze, że rządy państw skandynawskich zamierzają porozumieć się w tej sprawie z rządem radzieckim i ustalić termin wizyty Chruszczowa. Dziennik podaje, że państwa skandynawskie zaproponują, aby premier ZSRR odwiedził Szwecję, Danię i Norwegię w roku przyszłym.

„Dagens Nyheter” przypomina, że premierzy Szwecji, Norwegii i Danii wiosną 1956 roku odwiedzili Związek Radziecki i zaprosili wówczas delegację radziecką do złożeń wizyty w swoich krajach.

Odczyt prof. T. Kotarbińskiego w Kopenhadze

KOPENHAGA

Bawiący obecnie w Danii, prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Tadeusz Kotarbiński wygłosił 20 bm. na uniwersytecie w Kopenhadze odczyt na temat etyki.

Zebrani, hucznie oklaskiwali uczonego polskiego.

Prof. Joergen Joergensen, składając podziękowanie za odczyt wyraził ubolewanie, że polska myśl filozoficzna jest jeszcze zbyt mało znana w Danii, lecz żywi nadzieję, iż pobyt prof. T. Kotarbińskiego zapoczątkuje żywszą wymianę myśli filozoficznej między Polską a Danią.

Strzałem z dubeltówki rozbił „trójkąt małżeński”

Lesniczy z Lubniewicy, (woj. zielonogórskie), Leonard Czarnobrody zastrzelił z dubeltówki swego kuzyna, a jednocześnie od dwu miesięcy sublokatora — Michała Czarnobrodego.

Tłem zbrodni — jak wykazuje śledztwo — był rodzinny trójkąt małżeński, w którym Michał Czarnobrody podejrzewany był o dłuższego czasu przez swego krewnego Leonarda o utrzymywanie bliższych stosunków z jego żoną.

Sprawca zabójstwa oddany został w ręce prokuratury. Dalsze dochodzenie w toku.

Zniesienie godziny policyjnej w Bejrucie

KAIR

Z dniem 21 bm. w stolicy Libanu — Bejrucie zniesiona została całkowicie godzina policyjna, którą wprowadzono tam 12 maja br., tj. w dniu wybuchu powstania przeciwko rządowi prezydenta Szamuna.

Z sali koncertowej

Występ Rozy Fajni „Symfonia Antarktyczna”

Zaczął się od mocnej, swiężej i bardzo konkretnej muzyki — choć bynajmniej nie mającej wspólnego z tzw. muzyką konkretną... uwertury Andrzeja Dobrowolskiego...

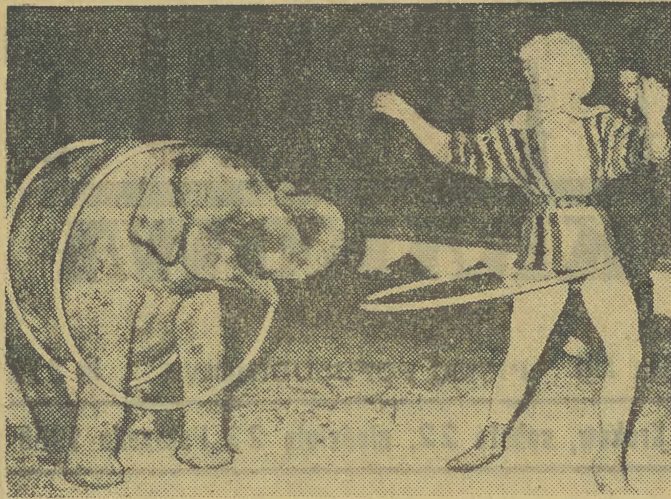
Potem — powitana wstępny oklaskami — ukazała się na estradzie Roza Fajni, laureatka niedawnego Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego; wystąpiła ona w solowej partii koncertu skrzypcowego D-dur P. Czajkowskiego. Koncert ten — jak twierdzi jego zapaleniu zwolennicy, których chętnie tu i ówdzie nazywa się konserwatystami — należy do tego rodzaju muzyki, o której się mówi: „wystarczy, aby zabrzmiała”

chającemu muzykowi-pedantowi

dużo satysfakcji, a melomanom — dowoli artystycznego zadowolenia. W bisach (Wieniawski) solistka poszerzyła tylko jeszcze pochlebną opinię, jaką — po wysłuchaniu w jej wykonaniu koncertu Czajkowskiego — zdążyliśmy już sobie wyrobić.

Przy tytule trzeciej i ostatniej kompozycji wczoraj wykonanej V. Williamsa „Symfonia Antartica” widniał tak bardzo często spotykany w tegorocznych prospektach koncertowych naszej Filharmonii dopisek, „i wykonanie w Krakowie”. Myślę, że nie ponosiliśmy znów tak wielkiej straty nie słysząc dotąd tej rozległej w budowie i równie rozległej w możliwościach wywoływania nudańskich nastrojów kompozycji... Skoro już jednak jej wczoraj wysłuchaliśmy, skoro podziwialiśmy na estradzie... maszynę do robienia wiatru, skoro stuchaliśmy oszałamiającej ilości efektów perkusyjnych, organów, tajemniczych śpiewów zza kulis — to nie żałujmy! Przynaj-

mniej raz mieliśmy okazję poznać — ze strony muzycznej — sir Vaughana Williamsa, współczesnego kompozytora angielskiego (1872—1958), którego Anglii tak chętnie zwa „odnowicielem brytyjskiej muzyki”. Jeśli w swej „Symfonii Antarktycznej” pragnął sir Vaughan odmalować pustkę i beznadziejność podbiegunowego klimatu i kolorytu — to zapewne, przy percepcji jego dzieła przez wielu spośród słuchaczy — udało mu się ten cel osiągnąć. Osobiście gotów jestem jednak przyznać słuszność powiedzeniu jednego z najdawniejszych muzykologów krakowskich, mgr H., iż Filharmonia Krakowska „Symfonią Antarktyczną” wniosła cenny wkład przede wszystkim do... Międzynarodowego Roku Geofizycznego... Solo wokalne w „Symfonii” tej śpiewała — jak zwykle muzycznie — H. Szubertówna. Dyrygował koncertem sprężyste i czujnie zawsze sympatycznie w Krakowie przyjmowany Witold Krzemieński. JERZY PARZYŃSKI



„HULA-HOOP” W CYRKU Modny obecnie na Zachodzie, dokąd przywędrował z Ameryki, taniec z obręczą — hula-hoop w wykonaniu Penny Smart i słonika „Pioniera” — gwiazdy londyńskiego cyrku.

Z prac legislacyjnych sejmowej komisji spraw wewnętrznych

Tryb zawierania związków małżeńskich O pracy Urzędu Stanu Cywilnego

20 bm. komisja spraw wewnętrznych rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego.

Na podstawie dyskusji opracowano nowe brzmienie projektu ustawy, które zostało przyjęte przy jednym głosie wstrzymującym się.

Projekt ustawy podkreśla, że związek małżeński ma moc prawną tylko w razie zawarcia go przed urzędnikiem stanu cywilnego.

W przypadku ciężkiej choroby, zagrażającej bezpośrednio życiu jednej z osób wstępujących w związek małżeński, małżeństwo może być zawarte również przed którymkolwiek z członków prezydium miejscowej rady narodowej.

Udzielenie ślubu religijnego może nastąpić jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego. Duchowny, który udzieli ślubu religijnego zanim mu zostanie przedstawiony wydział z aktu małżeństwa, podlega karze aresztu do 4 miesięcy lub grzywny do 5 tys. zł. Duchowny, który udzieli ślubu religijnego temu, kto pozostaje w związku małżeńskim z osobą trzecią, podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 9 tys. zł. Nie podlega karze duchowny, który w przypadku ciężkiej choroby, bezpośrednio zagrażającej życiu jednej ze stron, udzieli ślubu religijnego, mimo nieprzedstawienia mu wydziału z aktu małżeństwa. W sprawach sankcji karnych orzeka sąd powiatowy.

Ogólnopolskie obrady fizjochirurgów w Zakopanem

21 bm. w sanatorium akademickim w Zakopanem rozpoczęła się ogólnopolska konferencja lekarzy, poświęcona zagadnieniu „resekcji tkanki w przypadkach gruźlicy płuc.”

W konferencji tej uczestniczy ponad 300 specjalistów z tej gałęzi medycyny oraz 4 lekarzy czechosłowackich.

Władysław Gomułka Józef Cyrankiewicz I. Loga-Sowiński otrzymali Złote Odznaki ZNP

sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął 21 bm. delegację Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego: prezesa Teofila Wojeńskiego, sekretarzy Wacława Wojtyńskiego i Adama Kotlińskiego, skarbnika Henryka Dzienisiewicza oraz przewodniczącego sekcji szkół zawodowych Stanisława Kwiatkowskiego.

Delegacja wręczyła Władysławowi Gomułce Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego.

21 bm. prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął delegację ZG ZNP.

Delegacja wręczyła premierowi Cyrankiewiczowi Złotą Odznakę ZNP, wyrażając podziękowanie od ogółu nauczycieli za przychylny ustosunkowanie się rządu do zagadnień bytowych i zawodowych nauczycielstwa polskiego.

Złotą Odznakę ZNP wręczył również przewodniczącemu CRZZ — Ignacemu Łodze-Sowińskiemu.

Przerwa w komunikacji lotniczej z powodu mgły

Gęsta mgła, jaka dziś rano unosiła się nad Warszawą, spowodowała pewne utrudnienia w komunikacji lotniczej w porcie Okęcie.

PLL „Lot” zmuszone były odwołać ranny lot samolotu pasażerskiego do Krakowa oraz do Pragi Czeskiej.

„Kaprys”

Zakłady „Diora” w Dzierżonowie wypuściły na rynek pierwszą partię nowych odbiorników „Kaprys”. Ten bardzo ładny i udany odbiornik, wyposażony w „magiczne oko” i cztery klawisze, kosztuje 1.550 zł i powinien zadowolić najbardziej kapryśnych radioamatorów.

140 tys. zł manka w MHD

Kierownik sklepu * dyrektor * gł. księgowy w więzieniu

Przed Sądem Woj. w Opolu, na sesji wyjazdowej w Nysie, odpowiadał Witold Lis, który prowadząc sklep spożywczy MHD spowodował manko w wysokości ponad 140 tys. zł.

Jak wykazał przegwół sadowy, członkowie dyrekcji MHD, biorący udział w często urządzanych przez Lisa libacjach, przez palce patrzyli na jego „gospodarkę” w sklepie. Nadużycia ujawniła dopiero komisja remanentowa. Jak się następnie okazało, Lis był już uprzednio karany za kradzieże i różne malwersacje. Sąd skazał Lisa na 4 lata więzienia. Jednocześnie ukarani zostali członkowie dyrekcji MHD, którzy pośrednio brali udział w malwersacjach. Dyrektora MHD P. Posnowa sąd skazał na 1 rok, gł. księgowego, T. Rupika na półtora roku więzienia.

Tabela KLP

Table with lottery results: Większe wygrane 4 dnia ciągnięcia III rzutu 23 KLP w dniu 21 bm. (nieurzędowa tabela). Zł 300.000 — nr 103895. Zł 75.000 — nr 122037. Zł 50.000 — nr 79204. Zł 20.000 — nr nr 45003, 53416, 68112, 68162. Zł 10.000 — nr nr 80848, 113215. Po zł 5.000 — nr nr 1762, 2193, 4901, 5064, 7390, 48258, 55830, 63880, 81588, 85618, 100456, 111432, 130451, 145646.

Z okazji „Dnia Nauczyciela” NAJLEPSZE ŻYCZENIA powodzenia w pracy zawodowej i społecznej — oraz wiele szczęścia w życiu osobistym WSZYSTKIM NAUCZYCIELOM i PRACOWNIKOM administracji szkolnej składa Powszechna Kasa Oszczędności.

Jacek Adolf

Wieś na krańcu powiatu

Droga wpełzająca do wsi zamienia się o tej porze w pasmo grząskiego błota i zamiast łączyć, raczej oddziela od świata. Szkoła stoi tuż przy drodze podobno jeszcze od czasów, kiedy Naczelnik Kościuszko polecił oświecać włościan. Okna są wąskie i kiedy dzień staje się coraz krótszy, zmierzch przeszkadza dzieciom odróżniać litery w elementarzu. Naftowe lampki rzucają mały krąg żółtego światła i nie rozpraszają mroku w szkolnej izbie. Zimą okna muszą być zamknięte, powietrze jest tak gęste, że, jak mówi pan Niewczas, można w nim zawiesić siekiere i nie spadnie. W trzech izbach uczy się na zmiany 193 dzieci, mniej więcej dzieśnięć razy tyle, niż przed laty — szkołę budowano dla dwadzieściorga. Klas jest siedem. Nauczycieli czworo i jeden



teorii co miesiąc, w praktyce trafia się w znacznie większych odstępach czasu. Zabawy w świetlicy są częściej — co niedzielę. Udział państwa Niewczasów w zabawach ogranicza się do opatrywania porozbijanych głów i pokrajanych pleców starszych braci chłopaków w uszastych czapkach. Radio z powodzeniem urozmaicało pracovitą monotonię, lecz dawno się zepsuło, a taszczenie go do naprawy aż do Krakowa jest wyczynem, na który trudno się zdobyć. Do teatru się nie chodzi. Gdyby się wybrać do Krakowa, to człowiek przyjeżdża po szyję utaplany w błocie. No, i teatr kosztuje.

Kiedy w niedzielę mgr Niewczas idzie przez wieś w tej samej sztruksowej marynarce, w której codziennie pełni swe obowiązki, mijają go młodzi ludzie, których przed paru laty uczył pisać i rachować. Przyjeżdżają do domu z budów i fabryk. Ubrani są w garnitury z „setki”, mokasyny na grubasnych podeszwach i popelinowe koszule po 200 zł. Oglądają sobie pana kierownika, przed którym niedawno czuli taki respekt i ich opinia o potrzebie i powadze nauki ulega zachwianiu.

Kolega kierownik z pobliskiej Rybnej spotkał niedawno swego byłego ucznia. Były uczeń przyjechał na urlop z Wybrzeża, gdzie pracuje w przetwórni ryb. Rozmowa była taka: no i jak, nie myślisz zrobić tej słodkiej klasy? — A co

ja tam będę robił słodką klasę, kiedy mnie starczy pić, i tak zarabiam trzy razy tyle, co pan, co się tyle uczył.

Stanowczo oświata nie cieszy się w tej okolicy przesadnym poważaniem. Sercem mieszkańców wsi Kamień bliższe są zakrapiane i orężne zabawy w świetlicy niż nauka ich dzieci. Dlatego bitwy o wyzyskanie świetlicy na izbę szkolną kończyły się dotychczas porażkami i nie mają szans powodzenia w niedalekiej przyszłości. Niektórzy dorośli mieszkanicy Kamienia dają niedwuznacznie do zrozumienia, że bardziej im odpowiadały dawniejsze czasy, kiedy szkoła trwała tylko cztery lata a dzieci od młodych lat zajmowały się „czymś naprawdę pożytecznym”, pomagając na gospodarce.

Co prawda niektórzy dorośli, zresztą w rażącej mniejszości, odczuli potrzebę uzupełnienia wykształcenia podstawowego. Zorganizowany przez kierownika Niewczas kurs wieczorowy ukończył m. in. kierownik kamieniołomu i sekretarz Gromadzkiej Rady. Następny kurs już się nie odbył, bo nie udało się zwerbować kandydatów. Trzeba dodać, że ilość klas przez które przeszli dorośli mieszkańcy Kamienia w zasadzie nie przekracza czterech lub pięciu.

Kierownik Niewczas uważa, że aby wieś szanowała oświatę musi szanować jej przedstawiciela. Myśl nie głupia, a właściwie nawet bardzo mądra. By wzbudzać szacunek w

stosunkowo prymitywnej zbiorowości konieczny jest odpowiedni standard życiowy. Wieś na razie nie potrafi się zdobyć na szacunek dla kogoś, kto — przejawiając — jest „panem w dziurawych butach”. I jeżeli w Kamieniu szanują kierownika Niewczas, to szanują go jako znawcę hodowli zwierząt, doskonałego zielarza, przyzwoitego, spokojnego człowieka, lecz w najmniejszym nawet stopniu — jako przedstawiciela oświaty. Jego kariera życiowa nie budzi szczególnego uznania w oczach starszych i młodszych mieszkańców.

Do zdobycia powodzenia życiowego wystarczy znajomość czterech działań, by umieć liczyć, „czerwone stówki” za nielegalnie ubitą sztukę, czy skupowane, zdala od oczu władzy, skóry. Jeśli ktoś — jak większość mieszkańców — ma bardziej umiarkowane apetyty życiowe, może pójść na budowę czy do fabryki i będzie miał za co sprząść garnitur i zabawić się w niedzielę. Pracy w okolicy tutaj nie brak, a pytanie przy przyjęciu do niej o świadectwa jest raczej formalnością, jeżeli już w ogóle się jej dopełnia.

A więc kierownik szkoły w Kamieniu jest zapewne człowiekiem rozgoryczonym, zniechęconym, niezadowolonym ze swego miejsca w życiu? A może jest czymś w rodzaju 20-wiecznego świętego, abnegatem co niesie w naród dzierżony wysoko oświaty kaganiec? Nie jest ani jednym ani drugim. Na rozgoryczenie nie ma czasu, bo poważnie traktuje swą pracę, na rolę w typie „Siłaczki” nie ma ochoty, bo to nie leży w jego charakterze. Jest po prostu kochającym życie, zamilowanym w swoim zawodzie człowiekiem, który ma zbyt wiele kłopotów.

Proszę sobie nie wyobrażać, że nasza rozmowa zaczęła się od narzekania kierownika na stosunki, warunki pracy, zarobki, i tak dalej. O tych sprawach, zapytany później, kierownik nie mówił szczególnie chętnie. Gdy tylko dowiedział się, że ma do czynienia z dziennikarzami, rozpoczął ciekawą wykład o niezwykle

(Dokończenie na str. 6)



Janina Lovell

Profesorowie „na cenzurowanym”

pisze bez wstępu. Jest niepotrzebny, bo treść mówi sama za siebie. I jeszcze jedno. To nie będzie wcale artykuł. Będzie to po prostu relacja.

Ponieważ jednak i relacja wymaga szkicu sytuacyjnego, przeto proszę: III Liceum Ogólnokształcące im. J. Kochanowskiego w Krakowie. Klasa XIb. W ławkach uczniowie. Jest ich 34.

*

Poprosiłam: opowiedzcie o waszych wykładach. Szczerze. Każde słowo pilnie odnotuję.

Z początku, mimo najlepszych chęci, nie napisałam ani jednego. Z przyczyn technicznych. Bo twarze chłopców momentalnie ożywiły się i w klasie powstał harmider. Wydedukowałam z niego tylko tyle, że temat jest szczególnie pasjonujący. Potem wspólnie uzgodniłyśmy: trzeba jakoś naszą rozmowę usystematyzować, o każdym z profesorów mówić oddzielnie.

Więc najpierw: wychowawczy klasy, a równocześnie profesorka od historii. Notowałam „pod dyktando”.

— Jest świetnym fachowcem, historię zna znakomicie.

— A w ogóle, to owszem, wymagająca. Ale tylko wtedy, gdy występuje w roli profesora historii. Za to jako wychowawca — do rany przytóż. Pomaga, radzi, ze wszystkimi

kłopotami zwracamy się do niej.

— Ponadto zaraziła nas muzyką. Zorganizowała dla naszej szkoły comiesięczne koncerty w Filharmonii. Chodźmy.

Kto następny?

W klasie ucisza się. Chłopcy zbierają myśli. Nagle, z ostatniej ławki, pada lakoniczne słowo:

— UNESCO.

Z pisania znowu nici. Wszyscy szczytają naraz.

— UNESCO, czyli nasza profesorka od francuskiego — informuje najbliższy mój sąsiad.

Profesorka od francuskiego bardzo chłopcom imponuje. Ukończyła Sorbonę. Była w Anglii, zwiedziła Nigerię. „Parluje” jak rodowita Francuzka, jest w ogóle szalenie miła. A z UNESCO to było tak: Liceum im. Kochanowskiego objęte jest eksperymentalnymi badaniami pedagogicznymi, prowadzonymi przez tę międzynarodową organizację. Dlatego przed miesiącem odwiedziła szkołę grupa paryskich dziewcząt.

A zasługa profesorki. To takie proste. Tak nauczyła chłopców władać językiem francuskim, że zupełnie łatwo mogli się porozumiewać z koleżankami znanymi.

— Teraz profesorowie. Od którego z nich zaczniemy? — kontynuuję rozmowę.

„Komu Pan Bóg chciał dokuczyć — temu kazal osiów uczyć” — recytuje w odpowiedzi uczeń z drugiej ławki.

— Że jak, proszę?

Chóralny wybuch śmiechu, a potem następują już tylko same „epitety”, którymi uczniowie obdarzają profesora od języka polskiego. Cytują dosłownie: „złoty człowiek”, „uczeń prof. Nitscha”, „chodząca encyklopedia literatury”, „sprawiedliwy”, „wymagający”, „pyszny wykładowca”, „organizator zbiorowych wypraw do teatru”, „światny taternik”.

Teraz profesor od biologii. — Czy go lubicie?

To, co teraz nastąpiło, można by językiem urzędowym określić jako „zbiorowy entuzjazm” lub „spontaniczna owacja”.

A gdy już bractwo, zdyszane, umilkło, podjęliśmy znów wątek konwersacji. Tym razem dotoczyła od zawodów krajowych, na mistrzostwach światowych skończywszy. W konsekwencji odnowowałam zaledwie tylko jedno zdanie: uczniowie klasy XIb szczytają się sportowymi wyczynami ich profesora, są z niego dumni.

Dumni są właściwie ze wszystkich swych wykładów; imponują im, zdobyli ich szacunek i sympatię. I to jest chyba sekret owych owacji, owego entuzjazmu; entuzjazmu, od którego, trzeba przyznać, postronnych ludzi uszy bolą.



etat, na który ciągle nie ma amatora.

W skromnej kuchence (mieszkanie kierownika mieści się pod dachem szkoły), na czystej, podniszczonej ceracie stoi dzwonek z drewnianą rączką. Pierwszy raz jego dźwięk rozlega się codziennie o ósmej rano. Ostatni — po południu przed trzecią. Czas między pierwszym a ostatnim dzwonkiem poświęcają państwo Niewczasowie bez reszty dziewczynom uczesaniem w mysie ogonki i chłopakom o konbiastych włosach, którzy na czas lekcji z trudem rozstają się ze swymi uszastymi czapkami. W tym czasie najmłodszy mieszkaniec wsi Kamień poddawani są uciążliwemu procesowi, który wyprowadzić ma ich z sielskiego stanu pierwotnej dzikości i przekształcić w oświeconych obywateli Polski Ludowej. Praca państwa Niewczasów, w czasie której uwagi o tabliczce mnożenia przeplatają się z pouczeniami o konieczności regularnego stosowania mydła, bardzo absorbuje i męczy.

Przygotowany na chybcika obiad je się już przy lampce naftowej, razem ze spóźnionym śniadaniem. Potem poprawia się zeszyty, przygotowuje lekcję na dzień następny. Resztę wolnego czasu pochłaniają prace przy małym gospodarstwie. Hodowanie gromadki srebrzystych królików, kudłatych baranów i białych indyków byłoby rozkoszną rozrywką, gdyby nie było właściwie niezbędna, dodatkową pracą dla załatania domowego budżetu. Nie tak łatwo z nauczycielskiej pensji wyprowadzić na ludzi dorastających synów.

Książki czyta się już raczej w nocy. Inne wydarzenia natury kulturalno - rozrywkowej mogą być tylko dwójakiego rodzaju: — kino objazdowe przyjeżdża = w

Maria Kwiatkowska Dzień jak co dzień dyrektora szkoły nr 28



Rozległ się dzwonek. Na korytarzu zapanowała cisza. W Podstawowej Szkole Żeńskiej nr 23 rozpoczął się normalny dzień pracy.

Być może, Maria Kwiatkowska — kierowniczka owej szkoły — nie jest jakimś typowym dyrektorem. Posiadane wyższe wykształcenie predestynuje ją do nauczania w szkole typu licealnego. Zresztą niejednokrotnie jej to proponowano. Została jednak z własnej woli w szkole podstawowej. Uczy już od 28 lat. 28 razy przeżywała pożegnanie ostatniej klasy i powitanie pierwszej. Zaw sze z uczuciem rozdzieranego serca w pierwszym wypadku i z nową radością w drugim. Od ośmiu lat jest kierowniczką szkoły. A poza tym radną —

naprzód dzielnicy Podgórze — dziś — miasta Krakowa.

Zasiadamy wspólnie w kancelarii. Dziś w ciągu kilku godzin będą obserwować pracę kierowniczki szkoły. Choć wiemy obie, że będzie to tylko fragment — resztę można odtworzyć...

Więc naprzód wyruszymy na obchód szkoły. Trzeba zobaczyć czy dzień rozpoczął się jak należy. Wszystko w porządku — w śladu salach trwa pierwsza zmiana. Będzie ich w ciągu dnia trzy, bowiem szkoła posiada 17 oddziałów. Tak więc praktycznie kierowniczka powinna pozostawać na posterunku do szóstej wieczorem. I pozostaje — choć właściwie nie musi, gdyż może ją zastąpić wicedyrektorka. Zastępczyni, a także sekretarka, wykonująca pracę ad-

ministracyjną, to niedawna zdobywcza, którą sobie dyrektorzy bardzo chwala.

Ale wracając do obchodu. Jak się rzekło — dziś nie trzeba „zatykać żadnych dziur”, ani zmieniać podziału godzin. Wszystkie gra. Nie ma też w rozkładzie lekcji matematyki w najwyższej klasie, który to przedmiot prowadzi dyrektor. Można natomiast odbyć hospitację jednej z lekcji.

Na hospitację też dziś nie pójdziemy, bo właśnie otwierają się drzwi i wchodzi pententka, z prośbą do radnej ob. Kukulskiej. W ciągu pół godziny wyklada swą sprawę i otrzymuje obietnicę wizyty u siebie w domu oraz interwencji w DRN.

Wreszcie koniec. Powracamy do naszej rozmowy o dzieciach, wychowaniu, o niebezpiecznych rodzinach, o wizytach w domu uczniów.

Pukanie do drzwi. Wchodzi malarze, którzy będą lakierować boazerie na korytarzach. Kierowniczka pokazuje co, gdzie i jak. Po chwili powracamy do gabinetu. Równocześnie na progu staje mała dziewczątka, dyga i prosi o tarczę z numerem szkoły, bowiem poprzednią zgubiła. Potem ktoś przychodzi po legitymację, gdyż już za chwilę wyjeżdża na kolonie, urządzone przez zakład pracy. Z kolei zjawia się nauczycielka, pragnąca zwolnić chorą uczennicę. W króciutkich przerwach między tymi wizytami dowiadujemy się, że dyr. Kukulska zajmuje się także sprawami swych uczniów poza szkołą. Bada ich warunki domowe, często musi w nich interweniować; czasem trzeba skierować sprawę do sądu o odebranie rodzicom władzy, lub starać się o przyjęcie dziecka do domu dziecka.

Znów przerwa, dzwoni telefon. Liga Przyjaciół Żołnierza, której

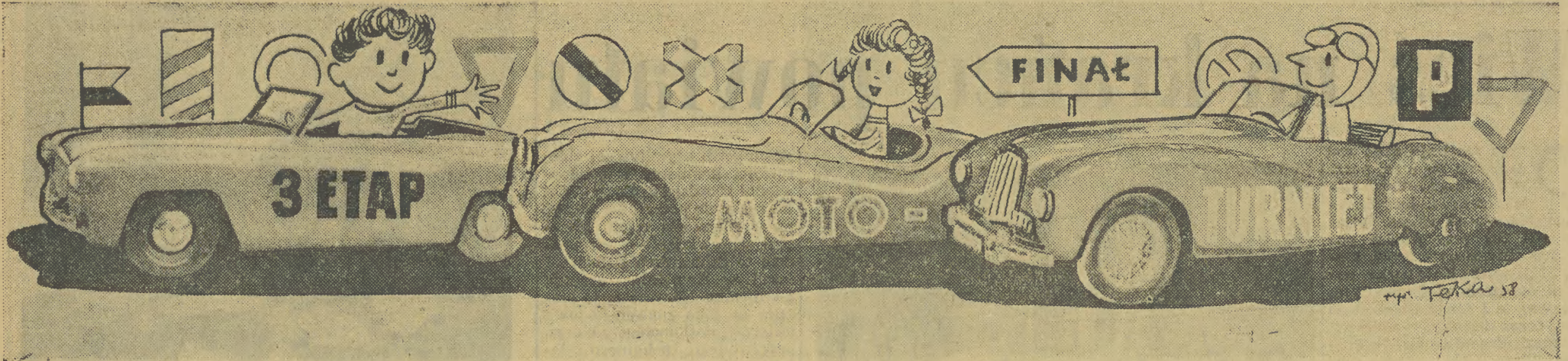
ob. Kukulska jest bardzo aktywnym członkiem zgłasza listę poborowych, nie posłających podstawowego wykształcenia w celu objęcia ich kursami dla dorosłych.

Za kilka dni konferencja wywiadowcza, dzień przedtem zebranie komitetu rodzicielskiego itp., itp. Do tego dochodzą hospitacje organizacji szkolnych, urządzenie kursów dla dorosłych, pisanie sprawozdań z hospitacji oraz opinii nauczycieli, opieka nad kółkami zainteresowań konferencji nauczycielskie, itp. itp.

Proszę mi powiedzieć kiedy Pani ma czas na tak zwane życie prywatne?

— Szkoła to przede wszystkim moje życie prywatne jak służbowa. Wieczorem spotykamy się z mężem, który również jest nauczycielem. Mamy wspólne zainteresowania, zostaje jeszcze trochę czasu na podzielenie się nimi. Zresztą ja naprawdę nie muszę być tak zajęta, ale nie wyobrażam sobie innego życia. Jeśli jestem na sesji Rady to potem muszę swoją nieobecność w szkole nadrobić. Dyrektor powinien we wszystko wejrzeć. Trzeba tak ustalić podział godzin, aby nauczyciel nie miał „okienek”, aby uczył tylko albo przed, albo po południu. Trzeba znać każde dziecko i jego rodziców, powinno się zadbać i o rozrywkę dla dzieci i o to, aby w szkole było czysto i ładnie. Trzeba sprawiedliwie ocenić pracę każdego nauczyciela, dbać o życie się grona, aby stanowiło ono jedną rodzinę.

W swej pracy i pasji pedagogicznej pani Kukulska nie jest sama. Nie ona jedna nie liczy godzin spędzonych w szkole, poświęconych pracy społecznej. Jej postawa jest również stanowiskiem całego grona oraz wielu, wielu rodziców.



Mamy już za sobą dwa etapy MOTO-TURNIEJU. Dzisiaj oglądamy etap trzeci — przedostatni. Jak wiadomo, ostatnim etapem konkursu będzie finał na publicznej imprezie. Nie wiemy jeszcze kto będzie brał w nim udział, ponieważ... większość spośród nadesłanych odpowiedzi jest trafna. W każdym razie szanse zdobycia jednej z wielu cennych nagród ufundowanych przez współorganizatorów konkursu, tj. MDK, PZMot, Wydział Komunikacji Drogowej, LPZ i MO, mają ci wszyscy, którzy w II etapie MOTO-TURNIEJU nadesłali odpowiedzi prawidłowe. Zamieszczamy je poniżej (drobne zmiany w sformułowaniu odpowiedzi nie mają znaczenia):

☆ Uczestnicy w wieku 7-8 lat: 1. np. rower „Bałtyk”, motocykl WFM, samochód „Warszawa”. 2. rysunek: chłopiec powinien ustąpić miejsca starszemu okazując jej tym szacunek. 3. historia obrazkowa przedstawia prawidłowy sposób przechodzenia przez jezdnię: 1) chłopiec biegnie chodnikiem, 2) zatrzymuje się, 3) patrzy w lewo, 4) patrzy w prawo, 5) przechodzi szybko przez jezdnię, 6) biegnie chodnikiem.

☆ Uczestnicy w wieku 9-11 lat: 1. aby rower mógł poruszać się po drogach publicznych musi być wyposażony w dzwonek, światło, szkiełko odbłaskowe, przynajmniej jeden czynny hamulec oraz — jeżeli to jest rower zarejestrowany na terenie miasta Krakowa — tabliczkę rowerową. Rowerzysta musi mieć przy sobie zaświadczenie rejestracyjne. 2. Na rysunku znajdowały się znaki: zakazu wjazdu wszelkich pojazdów, zakazu używania

sygnałów dźwiękowych, obowiązującego kierunku ruchu, niebezpiecznego zakrętu, niebezpiecznego miejsca, miejsca postoju; tabliczka do oznaczania 3 zakrętów i drugi słupek wskaźnikowy przed przejazdem kolejowym. 3. Rysunki przedstawiają znaki firm samochodowych: Volkswagen, Mercedes, FSO i Citroen.

☆ Uczestnicy w wieku 12-14 lat: 1. Jeżeli milicjant stoi do nas bokiem wolno jechać na skrzyżowanie; będzie to światło zielone. 2. Scena uliczna pochodzi z Anglii lub Szwecji, gdzie obowiązuje ruch lewostronny. 3. Pierwszeństwo na skrzyżowaniu ulic równorzędnych mają: 1) samochód strażnicy pożarnej spieszący do pożaru i karetka pogotowia jadąca do wypadku, 2) tramwaj, 3) samochód i motocykl.

Porównaj odpowiedzi prawidłowe z tymi, które przesłałeś i jeżeli szczęśliwie przeszedłeś przez pierwsze dwa etapy konkursu, zapoznaj się z zadaniami etapu III, które zamieszczamy obok (osobno dla każdej grupy wieku). Podobnie jak poprzednio, należy: rozwiązanie zamieścić na osobnej kartce, dołączyć do niej kupon konkursowy i przesać — uważaj bardzo krótki termin! — do środy dnia 26 listopada (decyduje data stempla pocztowego) na adres: „Echo Krakowa”, Kraków ul. Wiślna 2/25, zaznaczając wyraźnie na kopercie „Moto-Turniej III Etap”.

Informacje o dalszym przebiegu konkursu zamieszczamy będziemy bieżąco na łamach „Echa”. Uczestnikom MOTO-TURNIEJU życzymy powodzenia i... do zobaczenia w finale!

(mar-eo)

1. Jedziesz rowerem przez miasto. Przejeżdżasz koło przystanku tramwajowego, ośrodka zdrowia, przez skrzyżowanie, potem przez przejazd kolejowy, skręcasz w boczną ulicę w prawo, znów przejeżdżasz skrzyżowanie, a potem droga skręca bardzo ostro w lewo i wspinia się w górę. W powyższym zdaniu podkreśl te wszystkie miejsca, w których musisz zmniejszyć szybkość.
2. Czym różni się motorower od motocykla?
3. Jaki rower, skuter, samochód osobowy i ciężarowy produkowane w Polsce przypominają Ci poniższe rysunki?



PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych **MURARZY, TYNKARZY, LASTRIKARZY, BLACHARZY i PARKIENIARZY** — zatrudni natychmiast P. P. „Naftobudowa” w Krakowie. Praca stała w Krakowie i w terenie. Zgłoszenie: P. P. „Naftobudowa” Kraków, ul. Lubiec Nr 25, pokój nr 203.

INŻYNIERA z długoletnią praktyką, na stanowisko kierownika technicznego w Zarządzie Inwestycji — zatrudni przedsiębiorstwo społeczne. Oferty pisemne kierować: — „Prasa” Kraków, Rynek 46 — dla nr K-8281.

Wysoko kwalifikowanych **INSTRUKTOREK KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA** w krawiectwie damskim, poszukujemy na wyjazd poza Kraków. — Dobre warunki finansowe zapewnione. Zgłoszenia pisemne wraz z przebiegiem pracy zawodowej, kierować: „Prasa” — Kraków, Rynek 46, dla nr K-8298.

STOLARZY, MURARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast przy rozbudowie Zakładu — Zabierzowska Fabryka Maszyn — Zabierzów k/Krakowa. Warunki pracy w obowiązujących stawek akordowych w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnione noclegi w hotelu robotniczym. Pracownicy zatrudnieni przy rozbudowie Zakładu — po zakończeniu robót znajdują stałe zatrudnienie w poworobudowanym zakładzie. Zainteresowani zgłaszają się w Dziale Zatrudnienia Zabierzowskiej Fabryki Maszyn w Zabierzowie k/Krakowa.

Matrymonialne

DYSKRETNIE i szczerze wycenię ofert małżeńskich znajdziesz tylko w „Usłudze” Kraków, Rynek Główny 34, I p., ofic. K-8255

Kupno

KUPIE pilnie samochód „Warszawa” i „Moskwicz”. Zgłoszenia: Kraków, ul. Salwatorska 27 m. 3. 31258-g

SAMOCZÓD małopięty, idealny — kupię. Podać cenę i ilość kilometrów. Wróbel — Tarnów — Swierczków — Internat Technikum. 31298-g

KSIĄZKI, encyklopedie, czasopisma — kupuję antykwariat K. Pelc — Kraków, Karmelicka 21. 31206-g

Praca

SAMODZIELNA pomoc domowa — zatrudnię na stałe. Zgłoszenia: Kraków, ul. Komorowskiego 8 m. 4 (przecznica ul. Kościuszki). 31258-g

MŁODA manicurzystka - pedicurzystka — na wyjazd — potrzebna natychmiast. Warunki dobre. — Wiadomość: Kraków, Al. Krazińskiego 4 — fryzjer. 31324-g

Nauka

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA, przyjmuje wpisy na kursy: 1. kroju i szycia (w godzinach południowych i popołudniowych), 2. nowoczesnego kroju, 3. kosmetyki zawodowej, 4. przygotowanie do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich (różne zawody). Kraków, ul. Dietla 38 — codziennie godz. od 8-18. K-7896

PROF. ANIELA SZLEMINSKA po dłuższej przerwie — rozpoczyna lekcje śpiewu solowego. Zgłoszenia we wtorek i piątek w godz. od 18-18. Kraków, św. Teresy 12 m. 14. 31095-g

RZEMIEŚNIKÓW województwa krakowskiego, nie posiadających egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, szkoli na korespondencyjnych kursach Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Kraków, ul. Dietla 38. K-8117

Sprzedaż

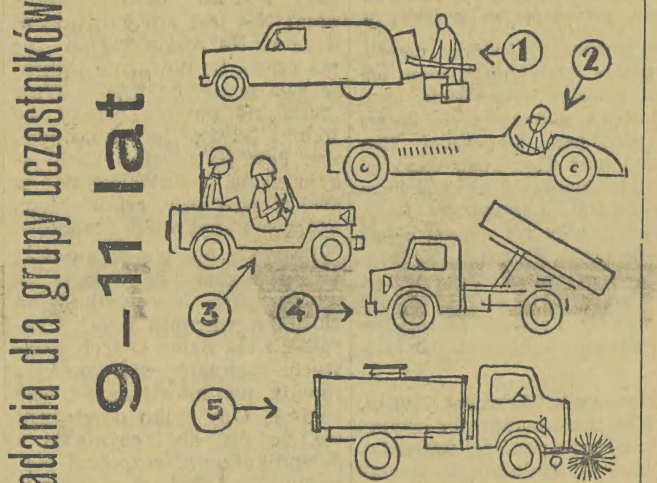
„**JAWĘ**” 250 na szesnastkach — sprzedam. Kraków, tel. 320-01, w godz. 14-18. 31293-g

MAGNETOFON „Smaragd” — sprzedam okazanie. Kraków, tel. 334-60, w godz. 8-12. 31320-g

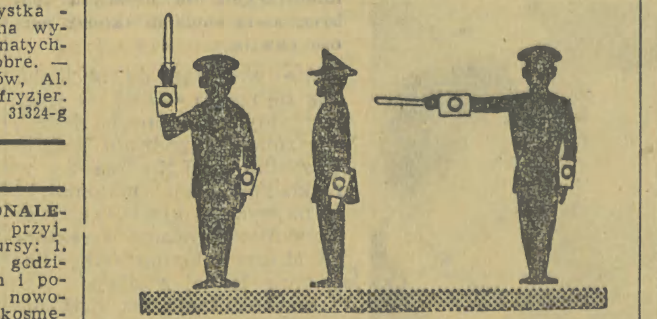
SAMOCZÓD osobowy — marki „Mercedes” typ 170 V — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, — tel. 342-70. 31311-g

KUCHENKĘ gazową 3-palnikową, z piekarnikiem, produkcyjnej niemieckiej, w dobrym stanie — sprzedam. Kraków, — 18 Stycznia 63, parter, w godz. od 17-20. 31213-g

1. Czerwonym ołówkiem podkreśl, czego nie wolno Ci robić w czasie jazdy na rowerze: przewozić siostriyczki na ramie, zdejmować nog z pedałów, pokazywać ręką, w którą stronę skręcasz, przewozić kolegi na bagażniku, jechać bez trzymania kierownicy, zatrzymywać się na przystanku tramwajowym.
2. Napisz, jakie rodzaje (nie marki!) samochodów przedstawiają zamieszczone poniżej rysunki?



3. Poniżej przedstawiamy milicjanta kierującego ruchem ulicznym w kilku różnych pozach. Napisz, co każda z nich oznacza?



DIWAN „Smyrna” — (3,50x2,40) do sprzedania. Kraków, tel. 547-65.

WÓZ platformowy, ogumiony, 5 ton, silnik elektryczny 220/360 V, 960 obrotów 10 kW, wagę zegarową „Toledo”, przebieg do 370 kg — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Wielopole 8 m. 5, od godz. 15-18, tel. 502-34.

PIANINO krzyżowe, pancerne — sprzedam tanio. Kraków, Boh. Stalingradu 12 m. 5. 31372-g

PUMEK naturalny w brylach — sprzedam. — Oferty 31156 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„**MOSKWICZ**” 402 w pierwszorzędnym stanie — okazanie sprzedam. Informacje: Kraków, Westerplatte 10 m. 12, w podworcu.

KUPON gabardyny eksportowej — sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Retoryka 21 m. 9.

„**SIMCA ARONDE**” w idealnym stanie, sprzedam natychmiast. Katowice, tel. 314-56, po godz. 20, z wyjątkiem niedzieli. 31261-g

Lokale

PILNIE poszukuję lokalu sklepowego w śródmieściu — ewentualnie dam w zamian pojedynczą mieszkaną. Oferty 31392 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 31392-g

SAMODZIELNA pojedynkę komfortowa, przydomowa (gaz, woda), na parterze, w śródmieściu — zamienię na podobne. — Oferty 31031 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rolne 3 ha, bez zabudowań — ziemia pszenno-buraczana, koło Krakowa, blisko stacji kolejowej. — sprzedam. Franciszek Balik — Sadowie, p-ta Goszcza, — pow. Kraków. 31070-g

DOM parterowy 110 m², nowobudowany, nadający się na warsztat rzemieślniczy i na mieszkanie, wraz z parcelą 1.300 m², blisko śródmieścia Krakowa — sprzedam. — Oferty 31327 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

Zguby

KRYZA Jan, zam. Nowa Huta, A-33, bl. 1/111, zgubił w dniu 13. XI. 1958 r. prawo jazdy kat. I, nr 03659. 31122-g

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Kabała Aniela i papiery ZUS, wydane w Krakowie. 31161-g

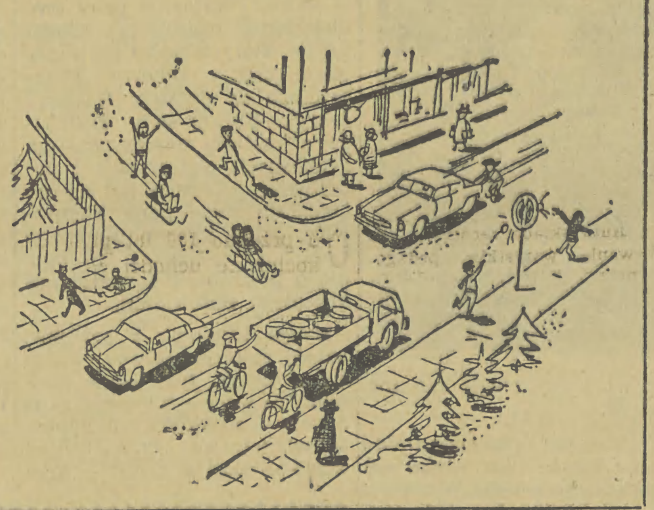
KJANIA Włodzimierz, zam. w Ruszycy 22, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Hutnicze w Nowej Hucie, oraz przepustkę, wydaną przez Hutę Im. Lenina. 31086-g

1. Wymień trzy sposoby oznaczania przejść dla pieszych przez jezdnię.
2. Spośród znaków drogowych przedstawionych poniżej (uwaga! — czarno-białe znaki tu narysowane mają w rzeczywistości inne kolory!) przekreśl te, które w ogóle nie istnieją.

Zadania dla grupy uczestników 7-8 lat



3. Oglądaj uważnie poniższy obrazek i zaznacz na nim te wszystkie osoby, które nie mogłyby brać udziału w MOTO-TURNIEJU, ponieważ nie umieją się zachować na ulicy.



KUPON KONKURSOWY

MOTO-TURNIEJ III ETAP

Imię i nazwisko

Adres

Rok urodzenia

Do kuponu dołącz kartkę z prawidłowym rozwiązaniem wszystkich zadań swojej grupy.

JAMROZIK Stanisław, — zam. Balin 10, zgubił prawo jazdy kat. II 699/56, wydane przez PPRN Wydział Komunikacji w Chrzanowie, dnia 18. XII. 1956 r. P-1388

FRANCZYK Marii, zam. w Krakowie, skradziono legitymację służbową nr 11868, wydaną przez Prez. WRN w Krakowie. 31059-g

HOLDERNY Jerzy, zam. Oświęcim, zgubił legitymację szkolną nr 20/T, — wydaną przez Technikum Chemiczne (Dział maszynowy) w Dworach. A-349

DĘBICZAK Henryk, zam. w Krakowie, zgubił indeks, wydany przez AGH. 31178-g

MARKIEWICZ Stanisława, zam. w Krakowie, — zgubiła legitymację, wydaną przez Instytut Nawotowy w Krakowie. 31173-g

WILCZYŃSKI Stanisław, zam. w Krakowie, zgubił legitymację nr 11, wydaną przez Technikum Geologiczne w Krakowie. 31160-g

GAWROŃSKI Witold, — zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką, nr 17/56/G, wydaną przez AGH. 31151-g

SZYMSKI Władysław, — zam. w Myślenicach, ul. Kaz. Wielkiego 184, zgubił amatorskie prawo jazdy. 31192-g

DUKACZ Zbigniew zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką — nr 187/58/59, wydaną przez AM. 31239-g

MUSSUR Antoninie zam. w Krakowie, skradziono legitymację tramwajową, podstawową na rok 1958. 31207-g

PRZENICZNA Danuta — zgubiła zezwolenie na okresowe zameldowanie w Krakowie, wydane przez Wydział Kontroli Ruchu Ludności PRN. 31214-g

APARAT fotograficzny — „Altix-n” z wymiennymi obiektywami — zamienię na „Practie” lub „Exa”. Warunki do omówienia. — Kraków, tel. 340-36. 31286-g

POSİADAM teren, zabudowania w Krakowie — przy autobusie, poszukuję współnika, który osobście zajmie się hodowlą kur, nutili. Oferty 31375 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 31375-g

Przedszkole muzyczne

(fortepian) dla dzieci od lat 4 — czynne codziennie w godzinach od 9 do 18

ORGANIZUJE

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Krakowie.
Zapisy i informacje: ul. Meiselsa 18.
Biuro „Krakowiaczy” — telefon nr 558-69 w godzinach od 10 do 17.

Sobota Niedziela

22 LISTOPADA 23

Cecylii Klemensa

W Dniu Ich Święta

Napływają życzenia dla naszych nauczycieli. Każdy pragnie w Dniu Ich Święta dorzucić od siebie kilka serdecznych słów...

Oto życzenia od Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR i Komitetu Dzielnicowego PZPR Kraków-Grzegorzki... Zyczymy nauczycielom, by w ich trudnej pracy wymagającej wielu wyrzeczeń i trudów spotykali się zawsze tylko z w pełni zasłużoną serdecznością i uznaniem, by w ich życiu osobistym było jak najwięcej zadowolenia i radości.

Do życzeń dołącza się Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej, która z okazji Dnia Nauczyciela składa wszystkim nauczycielom naszego województwa serdeczne życzenia owocnej pracy pedagogicznej oraz powodzenia w życiu osobistym.

W imieniu wszystkich ludzi pracy Krakowa i województwa — Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych przekazuje wyrazy wdzięczności za pełną pracę i poświęcenie pracę nad wychowaniem naszej młodzieży wraz z zapewnieniem, iż zaufanie oraz serdeczna przyjaźń towarzyszyć będzie nauczycielom w ich dalszej pracy. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci składa wszystkim nauczycielom, wychowawcom, działaczom, pracownikom oświaty i kultury — serdeczne podziękowania za ich ciężką pracę w wychowaniu i nauczaniu naszego młodego społeczeństwa.

A teraz krótki wycinek z długich i pełnych serdecznych słów życzeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej: „Prezydium WRN zapewnia, że doloży starań, by słuszne postulaty wynikające z uprawnień Karty Nauczyciela były honorowane przez wszystkie ognia władzy ludowej i równocześnie będzie dążyć do stwarzania nauczycielstwu coraz lepszych warunków życia i pracy.

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Nauczyciela Prezydium DRN Nowa Huta składa serdeczne podziękowanie wszystkim pedagogom naszej dzielnicy za ofiarny trud i wysiłek, włożony w kształtowanie umysłu i serce naszych dzieci i młodzieży.”

Czego nie wie Biuro Zleceń?

Bardzo wygodna instytucja, zwana telefonicznym Biurem Zleceń ma m. in. za zadanie informować o imprezach, spektaklach teatrów i kin. O dziwo, jednak przekonał się, że panienki spod „O-1” nie wiedzą np. o istnieniu szeregu kin w Krakowie! Tak np. nie tylko nie potrafią udzielić informacji na temat kin „Filmotechniki” jak np. kino „Wiedza” w Nowej Hucie, ale również nie im nie wiadomo o istnieniu jeszcze dwóch innych sal w Nowej Hucie mianowicie tzw. malej sali „Światowida” i „Świt”. Tak bowiem informowano w ostatnią niedzielę przed południem... (et)

Któż tego nie pamięta?

O łacinniku mówiło się po prostu „Mopsicus”, matematyk zwał się w naszej szkolnej gwarze „Mikado” (od nazwy ciastka, jakie proponował uczniowi po gruntownym „ryciu” przy tablicy). Nauczycielkę francuskiego obdarzaliśmy w chwilach dobrego humoru mianem „Madama”, zaś w ciężkich dniach klasówek nazywaliśmy ją my — liczne pokolenia przed nami oraz po nas — „Francuzką”. Dyrektor był „Dyrkiem”, „Dyrem” lub „Starym”...

Któż tego nie zna, kto wykładowcy takiego czy innego przedmiotu nie potrafi dziś jeszcze określić nazwą? Często nie pamiętając już nazwiska. Coś ze „starej budy” tkwi w nas przez całe życie, wydarzenia z owego sztabackiego okresu chętnie wspominamy po wielu, wielu latach.

Ci, którzy uczą innych uzupełniają swoją wiedzę w Wyższej Szkole Pedagogicznej

Uchylamy drzwi jednej z sal wykładowych. Słuchacz z uwagą śledzą wykład profesora, od czasu do czasu ktoś pochyla się nad zeszytem, notuje. Dziwnie znajome są twarze siedzących tu. Ach, to przecież...

Po raz pierwszy w tym roku Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie otworzyła Studium dla nauczycieli. Kandydatów było o wiele więcej niż miejsc. Ostatecznie przyjętych zostało 55 osób. Wśród nich są starsi i młodszy. Różnica wieku waha się od dwudziestu kilku do pięćdziesięciu.

Założenie Studium było konieczne — potwierdza to sam fakt ogromnej ilości zgłoszeń. Ci, którzy uczą innych, pragną być sami kształcić się. Pogłębić już posiadane wiadomości, uzupełnić je nowymi zagadnieniami i metodami. Na-

Wkrótce otwarcie Jamy Michalkowej

Rekonstrukcja Jamy Michalkowej dobiega końca. Dzień i noc trwają tam prace wykończeniowe. Do wtorku podłogi pokryte zostaną welurem oraz sprowadzona będzie ostatnia partia meblowania wnętrza. Jeszcze tylko usytuowanie obrazów i... Jama Michalkowa powita pierwszych gości.

Wedle wszelkich znaków na ziemi i niebie otwarcie jej nastąpi pierwszego grudnia. (lov)

Wielka impreza

Od przeszło 100 lat piwo okocimskie uchodzi za najlepsze. Pozyskało ono również rynki zagraniczne, wędruje na eksport do wielu krajów m. in. do Stanów Zjednoczonych. Dziś, tj. w sobotę 22 bm. odbędzie się o godz. 18 w Pawilonie Okocimskim wielka impreza artystyczna z udziałem Marii Koterbskiej, Karola Hanusza, Zbigniewa Kurtycza, Antoniego Wasilewskiego, Andrzeja Rokity oraz orkiestry tanecznej pod dyrekcją Janusza Szewczyka.

Impreza będzie nagrywana przez krakowską rozgłośnię Polskiego Radia. (aż)

7 motocykli!

W Warszawie odbyło się 14 kolejne losowanie książeczek PKO premiowanych motocyklami. Na województwo krakowskie padło tym razem 7 premii. Oto szczęśliwe numery książeczek: 420.356, 420.466, 419.536, 419.434 (wszystkie z Krakowa), 425.843 (Nowa Huta), 422.414 (Chrzanów) i 425.207 (Nowy Sącz).

uka nieustannie postępuje naprzód. Zmienia się światopogląd, zmienia się i system nauczania młodzieży. Od nauczyciela wymaga się dziś więcej, niż przed laty.

Popatrzymy na program wykładów i ćwiczeń w Studium. Technika pracy umysłowej, filozofia (rozbita na poszczególne działy — historię, wstęp do filozofii, filozofie współczesną, logikę z metodologią i teorią poznania), wybrane zagadnienia z biologii i fizjologii, socjologia, higiena szkolna, metody statystyczne badań naukowych, psychologia ogólna i rozwojowa, teoria wychowania fizycznego, metodyka nauczania początkowego, lektoraty... Dość. Nie wliczamy więcej. Już z tego możemy się zorientować, iż wachlarz zagadnień został starannie dobrany, a każdy z punktów programu z rozmysłem i celowością opracowany. Pięć lat nauki w Studium przyniesie jego słuchaczom, nie tylko tytuł magistra z zakresu nauk pedagogicznych w określonej specjalizacji, lecz przede wszystkim stworzy im

mocny grunt do kontynuowania dalszej pracy wychowawczej i zawodowej. Wśród studiujących tu są bowiem zarówno zawodowi nauczyciele jak i wizytatorzy oraz inspektorzy szkół, a także pracownicy administracji.

Pierwsze dwa lata nauki obejmują zagadnienia ogólne, od trzeciego następuje już specjalizacja w zakresie nauczania początkowego, przedшкольного, oświaty i kultury dorosłych, oprócz tego dopuszczalne są również specjalizacje przedmiotowe.

Na zakończenie przejdźmy do poziomu słuchaczy. Opinia profesorów streszcza się w kilku słowach. Poziom wysoki, duża wiedza i oczytanie plus doświadczenie życiowe. A poza tym — ogromny zapal do nauki.

Wieloletni wykładowcy szkół średnich czy podstawowych, ci których przyzwyczajaliśmy się widzieć przy katedrach — swoją pilnością i dyscypliną świecić mogą przykładem wszystkim swoim uczniom i wszystkim studentom wyższych uczelni. (d)



Fot. Stanisław Senisson

We czwartek zainaugurował działalność w kawiarni „Literackiej” c. i k. kabaret „Centus”, będący spadkobiercą „Oseska” i „Smoka II”.

Oczywiście jak wszędzie na świecie, niektóre numery kabaretu są gorsze, inne lepsze. Tych ostatnich jest zdecydowanie więcej. Specjalnie zabawne są dowcipy sytuacyjne i inscenizacja żywych obrazów. Przykład: Na scenie pojawia się znakomity robot polskiej konstrukcji, zbudowany przy użyciu 127 lamp elektrycznych i innych cudów techniki. To wszystko uosabia Gronkowski w garnku na głowie. Cóż potrafi robot? Robot zaczyna brzęczeć

i z wielką wprawą wybija korek z butelki wódki. Teksty Brunona Miecugowa i Ludomira Leguta z dużą dozą wdzięku i obycia scenicznego wykonują: Hanna Smółska, Leszek Herdegen, Zdzisław Zazula, Stanisław Gronkowski i J. Wójcik. Osobne miejsce z wyrazami uznania należy się konferansjerce — Barbarze Nawratowicz i uproszczonej, ale świetnej scenografii Andrzeja Cybulskiego.

W sumie życzenia pomyślności i dalszego rozwoju miłego „Centusia”.

Na zdjęciu: Herdegen, Wójcik i Gronkowski w przeładunku piosenkowej. (bz)

z wielką wprawą wybija korek z butelki wódki.

Teksty Brunona Miecugowa i Ludomira Leguta z dużą dozą wdzięku i obycia scenicznego wykonują: Hanna Smółska, Leszek Herdegen, Zdzisław Zazula, Stanisław Gronkowski i J. Wójcik. Osobne miejsce z wyrazami uznania należy się konferansjerce — Barbarze Nawratowicz i uproszczonej, ale świetnej scenografii Andrzeja Cybulskiego.

W sumie życzenia pomyślności i dalszego rozwoju miłego „Centusia”.

Na zdjęciu: Herdegen, Wójcik i Gronkowski w przeładunku piosenkowej. (bz)

Co - Gdzie - Kiedy

TEATRY

na sobotę:
SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Bal pożegnanych”. KLUB ZZK: 19.30 „Ararat”. — MODRZEJEWSKIE: 11.30 „Porwanie Sabinek” (przedst. zamkn.); 16, 19.15 „Mademoiselle”. KAMERALNY: 19.15 „Henryk IV”. ROZMAITOSCI: 17 „Szatan z VII klasy” (przedst. zamkn.). LUDOWY: 19.15 „Zaklinacz deszczu”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Odyseja”. MUZYCZNY: 11 i 19.15 „Wiktoria i jej huzar” (przedst. zamkn.). GROTESKA: 19.15 „Opera za trzy grosze”. KOLEJARZA: 19 „Nitouche”. TEATR 38 — nieczynny.

na niedzielę:
SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Halaka”; 19.15 „Bal pożegnanych”. — Klub ZZK: 16 „Przed szkołą miłości”; 19.30 „Ararat”. MODRZEJEWSKIE: 11 „Porwanie Sabinek”; 15 „Mademoiselle”; 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem”. — KAMERALNY: 16 „Henryk IV”; 19.15 „Bogowie deszczu”. — ROZMAITOSCI: 11 „Czarodziejska rzepka”; 15.30 „Ładna historia”; 19.15 „Cudzoziemczyni”. LUDOWY: 19.15 „Turandot”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Odyseja”. GROTESKA: 19.15 „Opera za trzy grosze”. KOLEJARZA: 15 i 19 „Ję pierwszy dancing”. TEATR 38 — nieczynny.

KINA

na sobotę:
APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Pożegnania” (pol.). UCIECHA: 16, 18, 20.15 „Portier z Lazuruwego Wybrzeża” (fr.). — WANDA: 15, 18, 20.15 „Żołnierz królowej Madagaskaru” (pol.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Trzej panowie na śniegu” (austr.). — ŚWIATOWID: 15.45, 18, 20.15 „Ostatni akt” (austr.). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Księżna Gerolstein” (weg.). — KULTURA: 20 „Front” (NRF). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Widmo” (fr.). — MELODIA: 18, 20.15 „Awantura o dziecko” (fr.). KLEPARZ: 16, 18, 20 „Człowiek w żelaznej masce” (amer.). ISKIERKA: 16, 18, 20 „Wałkonie”. WIEDZA: 17, 19 „Śmierć rowerzysty”. TECZA: 17.30, 19.30 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu”. CHEMIK: 19 „Niebieski ptak”. ROTUNDA: 16, 18 „Rose Bernd” (NRF).

na niedzielę:
APOLLO: godz. 10, 12.15 „Legenda o miłości” (CSR); 15.45, 18, 20.15 „Pożegnania” (pol.). UCIECHA: 10, 12.15 „Winowajca nieznanego” (weg.); 16, 18, 20.15 „Portier z Lazuruwego Wybrzeża” (fr.). — WANDA: 10, 11.15, 12.30, 13.45 „Królowa śniegu”; 16, 18, 20.15 „Żołnierz królowej Madagaskaru” (pol.). WOLNOŚĆ: 10, 12.15 „Kości rzucone” (fr.); 15.45, 18, 20.15 „Kalsze szczęścia” (pol.). WARSZAWA: 10, 12, 16, 18, 20.15 „Gość z zaświatów” (fr.). SZTUKA: 10, 12.15 „Skandal z Benderath” (NRD); 16, 18, 20.15 „Dwoje z wielkiej rzeki” (pol.). WRZOS: 10, 11.15, 12.30, 13.45 Program dla dzieci; 15.30, 17.45, 20 „Diabeł wcielony” (fr.). KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Na plaży” (fr.-wl.). SWIT: 10, 11.15, 12.30 „Przygoda Zuzu” (fr.); 16, 18, 20.15 „Żołnierz królowej Madagaskaru” (pol.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Trzej panowie na śniegu” (austr.). ŚWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 „Kasia i dziłki kotek”; 15.45, 18, 20.15 „Ostatni akt” (NRF).

(austr.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Księżna Gerolstein” (weg.). MELODIA: 11, 12 Program dla dzieci; 15.45, 18, 19.15 „Awantura o dziecko”. KLEPARZ: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Człowiek w żelaznej masce”. ISKIERKA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Wałkonie”. WIEDZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17, 19 „Śmierć rowerzysty”. TECZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17.30, 19.30 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu”. KULTURA: 20 „Front” (NRF). ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Widmo”. CHEMIK: 15, 17, 19 „Niebieski ptak”. — DOM ZOŁNIERZA: 13, 15.45, 18, 20.15 „Indiański wojownik” (USA). — ROTUNDA: 16, 18 „Rose Bernd” (NRF).

TELEWIZJA

Na sobotę godz. 17.30: Wujcio Adaś i Kajtuś opowiadają bajkę dla dzieci „O Groszku”. 18: „Zabawne wyścigi” przedstawienie dla dzieci. 18.45: Co zobaczymy na ekranach kin. 19: Czy wiecie, że... 19.30: Tygodnik telew. 20.15: Koncert muzyki rozrywkowej. 20.45: Film archiwalny. 22: „Humor i satyra”.
Na niedzielę godz. 16.45: Program dla dzieci. „Miś z ołienką”. 17: Młodzieżowy klub poetycki. — 17.45: Teleturniej. 18.45: Dziennik. 19.30: Turniej bokserski z okazji 35-lecia PZB. 21.30: „Kramik rozmaitości” — estrada rozrywkowa.

WYSTAWY

MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (godz. 10-18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe” (9-15). DOM PASTYKÓW, Łobzowska 3: „Wystawa prac Iwana Milewa” (10-18). BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA: Al. Mickiewicza 22: „Adam Asnyk” (10-14). — PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4: „Salon Jesienny”. — MUZEUM NARODOWE: Nowy Gmach, Al. 3-go Maja 1: „Wystawa St. Wypiańskiego” oraz „Rzemiosło artystyczne i sztuka ludowa Korei” (10-16). DOM SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański: „Złoty wiek Krakowa od 1450 do 1550”. DOM MATEJKI, Floriańska 41: „Prace uczniów i przyjaciół Matejki” (10-14.45). ODDZIAŁ Smoleński 9: „Militaria polskie i obce w epoce renesansu i baroku” (10-14.30).

DYZURY

na sobotę:
CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAZ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAZ POŻARNA tel. 433-33.
na niedzielę:
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11. POŁOŻNICZY: Kopernika 21. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. Pozostałe dyżury bez zmian.

APTEKI

Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada, Pl. Boh. Getta 18. Nowa Huta: Osiedle C-1, Kocmyrzowska 18.

RADIO

na sobotę, 22 bm.:
Godz. 18.20: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Stan obłączenia” Camusa — fragm. przedst. 19.50: Radio — reklama. 20.00: Z kraju i ze świata. 20.37: Kronika sportowa. 20.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 21.00: „Matyskowie”. 21.30: Muzyka. 22.00: Wiadomości. 22.05: Aud. z okazji Dnia Nauczyciela. 22.35: Schumann: Koncert bez orkiestry. 23.04: Muzyka. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

na niedzielę, 23 bm.:
Godz. 7.30: Dziennik. 7.40: Muzyka. 8.30: Wiadomości. 9.00: Fel. Wasilewskiego. 9.20: Encyklopedia Humoru i Satyry. 9.50: Melodie operetkowe. 10.30: „Nowe nagrania”. 11.00: „Siuzba nie drubna” nowela. 11.30: Muzyka ludowa. — 12.04: Poranek symfon. 13.15: „Technika i Problemy”. 13.40: Koncert życzeń. 15.00: Aud. dla dzieci. 16.00: Debiut poetycki M. Bogdały. 16.30: Koncert chopinowski. — 17.00: Wiadomości. 17.15: Piosenki radzieckie. 17.30: „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00: „Strachy” — słuch. 19.35: Muzyka tan. 20.00: Dziennik. 20.30: Rewia piosenek. 21.10: „Proszę mówić słuchamy”. 21.50: Melodie filmowe. 22.00: Wiadomości. 22.05: Wiadomości sportowe. 22.35: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1, S-61

Obradowało plenum GKKF

W WARSZAWIE odbyło się plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Przewodniczący GKKF Wł. Rezek omówił w referacie sprawozdawczym pracę prezydium GKKF i poszczególnych komisji oraz ocenił aktualną sytuację w sporcie.

Mówca podkreślał duże osiągnięcia polskiego sportu w bieżącym roku stwierdzając, że są jeszcze niedociągnięcia, zwłaszcza w organizacji sportu szkolnego. Jego zdaniem potrzebna jest większa pomoc dla rozwoju polskiego futbolu, pływania, narciarstwa i innych dyscyplin, borykających się z różnymi trudnościami. Wł. Rezek powiedział, że w 1959 r. wzrosną dotacje tylko na roz-

wój sportu masowego, a dla sportu wyczynowego — zostaną one utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Referaty wygłosili również: Michał Jękiel o planach inwestycyjnych, oraz pik Jan Zajdel o projektowanym kalendarzu imprez na przyszły rok.

Dochodzenie w sprawie Jarczyka

W ZWIĄZKU z niewłaściwym zachowaniem się zawodnika Waldemara Jarczyka w dniu 18 bm. w restauracji „Nowa”, zarząd sekcji piłki nożnej SKS Cracovia postanowił zawiesić tego piłkarza w prawach członka klubu, do czasu ukończenia dochodzeń.

Mjr M. Więcek relacjonuje z Moskwy

Hokeiści Kelowna Packers wygrali z młodzieżową reprezentacją Moskwy 4:3

— Tu hotel „Turysta” w Moskwie, przy aparacie mjr Więcek! — Słucham? — A więc w kolejnym meczu, hokeiści kanadyjskiej drużyny Kelowna Packers wygrali z młodzieżową reprezentacją Moskwy 4:3. Poszczególne tercje 1:1, 3:0, 0:2. Drużyna moskiewska składała się z zawodników w wieku do 23 lat. Mecz był żywy i interesujący. Pierwsza tercja dość wyrównana. W drugiej znaczną przewagę zdobyli Kanadyjczycy. Pod koniec tej tercji trener Tarasow wymienił bramkarza. Zamiast niezbyt dobrze grającego Czynowa, do bramki wszedł Jerkin. W trzeciej tercji drużyna radziecka znacznie przeważała i była bliska uzyskania wyrównania.

— Kto zdobył bramki? — Pierwszą uzyskał dla moskwićian Priełnikow, wyrównał Jaktowski. W drugiej tercji Kanadyjczycy uzyskali bramki ze strzałów Janka, Gonca i Rosza. Zdobywami bramek w trzeciej tercji dla gospodarzy byli Jekonsky i Smitkow.

— Kiedy zostanie rozegrane następne spotkanie? — Dzisiaj, tj. w sobotę. Przeciwnikiem Kanadyjczyków będzie narodowa drużyna Związku Radzieckiego.

— Jaka jest pogoda w Moskwie? — Już zima. Dzisiaj rano było

echo SPORTOWE

W pierwszym dniu

Nieoczekiwana porażka szpadzistów Legii W szabli zwyciężają faworyci

W KRAKOWIE rozpoczęły się zawody szermiercze o drużynowe mistrzostwo Polski w szabli i szpadzie. Pierwsze spotkania w szabli nie przyniosły niespodzianek, kończąc się na ogół zwycięstwami faworytów.

W SZABLI najlepszymi zespołami okazały się drużyny Legii (Warszawa) i Baildonu (Katowice), nie ponosząc wczoraj ani jednej porażki. Po pierwszym dniu w turnieju prowadzi Legia, mając 4 wygrane mecze i 51 zwycięskich walk, przed Baildonem (Katowice) 4—40 i Warszawianką 3—38. Kolejność dalszych miejsc: 4) Górnik Katowice 2—27, 5) Warta 1—26, 6) Kolejarz Wrocław 1—26, 7) Gwardia Łódź 1—23, 8) KKS 0—16, 9) Włókniarz Szczecin 0—8. Z przewidzianych drużyn w turnieju nie bierze udziału warszawski AZS.

Wyniki poszczególnych spotkań w szabli przedstawiają się następująco: Włókniarz Szczecin — Warszawianka 2:14, Gwardia Łódź — Włókniarz Szczecin 12:4, Legia — Włókniarz 14:2, Baildon — Warta 9:7, Warta — Kolejarz Wrocław 10:6, Warszawianka — Warta 10:6, Legia — Warta 12:4, Baildon—KKS 12:4, Baildon—Górnik 9:7, Baildon —Gwardia Łódź 10:6, Kolejarz — KKS 9:7, Warszawianka—KKS 11:5, Górnik—Kolejarz 9:7, Legia—Kolejarz 12:4, Górnik—Gwardia 11:5, Legia — Warszawianka 13:3.

Dośkonali niegdyś szermierz p. Przeździecki, sprawujący funkcję kierownika spotkań szablowych, powiedział:

— Pierwszy dzień nie przyniósł niespodzianek. Legia wygrywa dotychczas każde spotkanie w wysokim stosunku. Nie dziwnego, drużyna warszawska składa się właściwie z reprezentantów Polski. Może pewnego rodzaju niespodzianką sprawiła Warta, uzyskując lepsze niż ogólnie spodziewano się wyniki.

W SZPADZIE nieoczekiwanej porażki doznała warszawska Legia, przegrywając z Kolejarzem Wrocław 6:10. W pozostałych spotkaniach uzyskano rozstrzygnięcia: Legia — AZS Poznań 11:5, KKS — Gwardia W-wa 10:6, Kolejarz Wrocław — Resursa 13:3, Górnik Katowice — Włókniarz Szczecin 11:5, AZS—Gwardia 10:6, Górnik—KKS 12:4, Włókniarz — Resursa 9:7, Kolejarz — AZS 11:5, Górnik—Gwardia 12:4, Legia—Włókniarz 11:5, KKS — Resursa 10:8.

Po pierwszym dniu w szpadzie prowadzi Górnik Katowice przed Kolejarzem Wrocław, Legią W-wa, KKS, AZS Poznań, Włókniarzem Szczecin, Gwardią W-wa, Resursą

Łódź. W zawodach nie bierze udziału Piast Gliwice i AZS Warszawa.

Dzisiaj dalszy ciąg turnieju.

Życzenia LZS dla nauczycieli

Z okazji Dnia Nauczyciela — Rada Wojewódzka Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe” w Krakowie, przesyła serdeczne pozdrowienia dla wszystkich nauczycieli wychowania fizycznego, a w szczególności dla nauczycieli pracujących w szkołach wiejskich, którzy swą ofiarną, pełną poświęcenia pracą, przyczyniają się do rozwoju kultury fizycznej i sportu na wsi.

Rada Wojewódzka Zrzeszenia LZS wysoko ceni pracę nauczycieli na odcinku kultury fizycznej i sportu, wyrażając przekonanie, że nauczyciele więcej w dalszej swej działalności jeszcze ściślej nawiążą współpracę z naszymi Ludowymi Zespołami Sportowymi i wspólnie z aktywnym większym przyczynią się do dalszej rozbudowy i rozkwitu sportu na wsi.

Życzymy nauczycielom szkół wiejskich wiele zdrowia, wytrwałości i sukcesów w pracy zawodowej, oraz szczęścia i pomyślności w życiu osobistym.

Za Radę Wojewódzką Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe”

Antoni Durak
Przewodniczący
Stanisław Wardzala
Sekretarz

Piłkarze LZS dzielą się wrażeniami

OSTATNIO piłkarze Ludowych Zespołów Sportowych woj. krakowskiego i katowickiego powrócili ze swego tournée po Bułgarii, gdzie rozegrali trzy spotkania z większymi drużynami. Dwa mecze reprezentanci LZS przegrali 1:2 i 4:5, a w trzecim odnieśli zwycięstwo 2:0.

Wczoraj w sali Wojewódzkiej Rady LZS w Krakowie odbyła się wieczornica, podczas której uczestnicy tournée podzielili się swymi wrażeniami z wyjazdu, podkreślając bardzo serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się ze strony bułgarskich sportowców.

„Bezdomni” taternicy i alpinisci wołają o pomoc

NA OSTATNIM walnym zebraniu krakowskiego koła Klubu Wysokogórskiego, jednym z najważniejszych zagadnień poruszanych przez większość dyskutantów, była sprawa lokalu klubowego.

Miejschem zebrani i spotkań krakowskich taterników są w ostatnim czasie pomieszczenia Komitetu Dzielnicowego PZPR Grzegorzki. Zebrania odbywają się zwykle w sali, która jest w danym dniu wolna. Kartoteki, księgi klubowe, załączniki i kasa podręczna — są przechowywane u sekretarza, który każdorazowo w dni urzędowania (dwa razy w tygodniu) przynosi te wszystkie niezbędne „utensylia” ze swego mieszkania do lokalu Komitetu i z powrotem. Należy dodać, że klubowy sprzęt taternicki z konieczności jest złożony u kilku kolegów, co bardzo utrudnia zorganizowanie wypożyczalni.

Brak własnego lokalu, jak to podkreślano na walnym zebraniu, był w ubiegłym roku główną przyczyną „rozklejania się” organizacji. Zamiera życie klubowe, zawoźdza zebrania, nie udaje się akcja odczytowa, rozluźnia się spójność klubu, utyka prowadzenie kursów wspinaczkowych. W tym stanie rzeczy Klub Wysokogórski koniecznie musi uzyskać jakiś własny lokal. Winno to nastąpić jak najszybciej, gdyż na domiar złego, Komitet Dzielnicowy PZPR Grzegorzki zmienił się ostatnio do Związku Koła Krakowskiego Klubu Wysokogórskiego, z prośbą o wszczęcie starań mających na celu uzyskanie nowego pomieszczenia, tłumacząc swoją prośbę własnymi trudnościami lokalowymi.

Należy się spodziewać, że bratnie organizacje sportowe w Krakowie ochotnie odeszły na nasz apel i popłyną z pomocą taternikom, udzielając im choćby tymczasowego schronienia, do czasu uzyskania przez KKKW własnego lokalu.

M. BABIŃSKI

Dokąd pójdziemy?

Dzisiaj
SZERMIERKA
Godz. 16. Sala WKKF: Drużynowe mistrzostwo Polski w szpadzie
Godz. 16. Hala Wawelu: Drużynowe mistrzostwo Polski w szabli
SIATKÓWKA
Godz. 16.30. Hala Wisły: Wisła—AZS AWF (W-wa) (Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo I ligi)
KOSZYKÓWKA
Godz. 18.30. Hala Wisły: Sparta NH—LKS Wisła—Legia (W-wa) (Spotkania drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

Jutro
SZERMIERKA
Godz. 9. Sala WKKF: Drużynowe mistrzostwo Polski w szpadzie
Godz. 9. Hala Wawelu: Drużynowe mistrzostwo Polski w szabli
BOKS
Godz. 11. Hala Wisły: Wisła—Victoria Jaworzno (O mistrzostwo ligi okręgowej)
Godz. 18. Hala Hutnika: KS Hutnik—Cracovia (O mistrzostwo ligi okręgowej)
ZUZEL
Godz. 11. Stadion Wandy: KS Wanda — Start Gniezno (II liga) (I liga) (Spotkanie towarzyskie)
PIŁKA NOŻNA
Godz. 12. Stadion Cracovii: Cracovia—Unia Tarnów (Spotkanie towarzyskie)
Godz. 10.30. Stadion Hutnika: WKS Wawel—KS Hutnik (Zawody towarzyskie)
Godz. 11. Stadion Korony: Sandecja—Korona (O mistrzostwo kl. A)

SIATKÓWKA
Godz. 15.30. Hala Wisły: Wisła—Sparta (W-wa) (Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo I ligi)
KOSZYKÓWKA
Godz. 17. Hala Wisły: Sparta NH—Legia (W-wa) Wisła—LKS (Spotkania drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)
Godz. 18. Hala Wawelu: WKS Wawel—AZS Poznań (Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo I ligi)

Z Warszawy do Monte Carlo

Automobilklub Polski otrzymał ostatnio pismo od Komitetu organizacyjnego Dorocznego Raidu Samochodowego do Monte Carlo, w którym organizatorzy donoszą o zatwierdzeniu wszystkich siedmiu zgłoszonych przez Polskę załóg.

Z Warszawy wystartują łącznie 24 załogi. Oprócz siedmiu wołów prowadzonych przez polskich kierowców, ze stolicy wyruszy 18 stycznia także 17 ekip zagranicznych — 5 wozów z NRF, 7 z Francji, 3 z Anglii oraz 2 ze Szwajcarii.

Wieś na krańcu powiatu

(Dokończenie ze str. 3)

zdrowym położeniu okolicy, o możliwościach jej rozwoju jako ośrodka kuracyjno - wypoczynkowego, o rozpoczętej przez siebie kampanii celem utworzenia w mającej się budować nowej szkole, jedenaściołatkowej — prewentorium dla chorowitych dzieci z Krakowa i ze Śląska. O tamtych sprawach mówiło się ot, tak, mimochodem i trzeba było kierować rozmowę uparcie na te tory.

Nie, wcale się nie niepokoję o kierownika Niewczasu. Dość długo jadł swój suchy, nauczycielski chleb, by się zaharować i zasmakować w nim. Włoży w ziemie nowy, ciepły kożuch ze swych baranów i dalej uparcie, nie przemyślany będzie przekonywał poczytywych i niepooczytywych kamienian o korzyściach płynących z oświaty. Zbuduje nową szkołę. Wyształci synów. Może otworzy pierwsze sanatorium w swojej wyjątkowo zdrowej okolicy. Przeżyje życie skromne lecz piękne i bogate. Kiedy stanie u mety i spojrzysz wstecz, powie sobie: tak, to wszystko wyszło tak jak trzeba. A wtedy, w chwili gdy przestają się liczyć garnitury, telewizory i wille, iluż będzie mogło nie zapłakać z zazdrości!

Niepokoju mnie natomiast co innego. Mianowicie ów piąty etap w szkole, na który ciągle nie ma chętnych. Kierownik Niewczas powiedział: jesteśmy tu z żoną cztery lata. Przez ten czas przewinęło się przez Kamień osiem młodych nauczycieli. Posiedzą rok, dwa, i przy najbliższej okazji uciekają. W powiecie mamy podobno 19 nie obsadzonych etapów w szkołach podstawowych. A w całym kraju w szkolnictwie — 40 tysięcy.

Teraz pytanie: — jak długo starczy nam Niewczasów? Gdy pokolenie Niewczasów pójdzie na emeryturę, kto będzie uczył dzieci w Kamieniu czytać i pisać?

Nie wątpię zresztą, że są to pytania retoryczne i że życie przyniesie może tylko jedną odpowiedź. Nie jestem katastrofistą. Ale z odpowiedzią trzeba się spieszyć.

JACEK ADOLF

— Ho, ho, droga panno Morrow! Przecież to bardzo ważna sprawa — powiedział kapitan, nie zdając sobie sprawy ze swego nietaktu. — Zatrzymała pani wszystkich gości na górze? — Oczywiście.

— Dobrze. Zajmę się nimi później. Kazałem stróżowi nocnemu zamknąć drzwi frontowe i sprowadzić tu wszystkich ludzi, znajdujących się w gmachu. A teraz ustalmy godzinę zbrodni. Panie doktorze, kiedy nastąpił zgon?

— Nie dalej jak przed pół godziną — odpowiedział lekarz.

— Pokornie przepraszam, że się wtrącam — powiedział Chan. — Zbrodnia miała miejsce najprawdopodobniej o godzinie dziesiątej dwadzieścia.

— Jest pan tego pewien?

— Nie zwykłem rzucać słów na wiatr. Znaleźliśmy zwłoki o dziesiątej dwadzieścia pięć, dokładnie w pięć minut potem, kiedy pewna dama wpadła do salonu, wołając, że widziała jakiegoś mężczyznę, który zbiegał na dół po drabince przeciwpożarowej.

— Hm... Zdaje się, że pokój już przeszukiwano — zwrócił się Flannery do Barry Kirka. — Czy brakuje czegoś?

— Nie miałem jeszcze okazji sprawdzić — odpowiedział Kirk. — Jeżeli coś zabrano, to przypuszczam, że była to własność sir Fryderyka.

— Ale to pańskie biuro, nieprawdaż?

— Tak jest, ale zrobiłem tu miejsce dla sir Fryderyka. Trzymał tu różne dokumenty i papiery.

— Dokumenty? Czymże się zajmował? Zdawało mi się, że ustąpił już z czynnej służby?

— Zdaje się jednak, że mimo to interesował się pewnymi sprawami, panie kapitanie — powiedziała panna Morrow. — To jest właśnie jeden z punktów, które pragnęłabym przedyskutować z panem później.



— I znowu ośmielię się wtrącić — zauważył Chan. — Jeżeli nawet nie wiemy, co zginęło, to jednak wiemy, czego szukano.

— Co pan powie? — Flannery spojrzał chłodno na Chana. — Cóż takiego mianowicie?

— Sir Fryderyk to angielski detektyw. Wielki detektyw. Wszyscy angielscy detektywi sporządzają szczegółowe akta z każdej sprawy. Otóż morderca szukał bez wątpienia akt jakiejś określonej sprawy, która go żywo interesowała.

— Możliwe — przyznał kapitan. — Przeszukamy pokój później. Wy, chłopcy, oglądajcie drabinkę przeciwpożarową — zwrócił się do pomocników, którzy natychmiast zniknęli we mgle za oknem.

W tej samej chwili drzwi wiodące z sekretariatu na korytarz otworzyły się i ukazała się w nich dość obsłoniwa grupka. Pochód prowadził tegi mężczyzna w średnim wieku. Był to pan Cuttle, dozorca nocny.

— Proszę, panie kapitanie — powiedział. — Spędziłem tu wszystkich, co byli w gmachu, z wyjątkiem kilku sprzątaczek, które nie mają nic wspólnego z tym piętrzem. Jeżeli pan zechce, przyjdą tu później. To jest pani Dyke, która sprząta dwa najwyższe piętra.

Pani Dyke mocno wystraszona, zeznała, że skończyła sprzątać biuro Kirka o siódmej i wyszła, upewniwszy się przedtem, jak zwykle, czy dzwoni

ki alarmowe są w porządku. Od tej pory do biura nie zaglądała. Nie zauważyła w gmachu nikogo, kogo by nie znała.

— A to kto? — spytał kapitan, wskazując na bladego, jasnowłosego młodzieńca, który był wyraźnie zdenerwowany.

— Ja... ja pracuję w firmie Brace i David, przysięgli księgowi — odpowiedział młody człowiek. — Nazywam się Samuel Smith. Pracowałem dzisiaj wieczorem dość długo, żeby odrobić zaległości... — Byłem chory, kiedy pan Cuttle powiedział, że mnie tu wzywają. Nic nie wiem o tej strasznej historii...

— Flannery zwrócił się do czwartego i ostatniego członka grupy, do młodej kobiety, której mundur wskazywał, że jest ona jedną z pracujących w Gmachu Kirka windziarek.

— Jak się pani nazywa? — zapytał.

— Grace Lane, proszę pana.

— Jest pani windziarka?

— Tak jest, proszę pana. Pan Kirk uprzedził, że jedna z nas musi zostać dzisiaj dłużej. Przez to przyjęcie.

— Ile osób przewiozła pani windą po zakończeniu godzin biurowych?

— Nie liczę ich przecież. Było ich sporo... panie i panowie, goście pana Kirka, naturalnie.

— Nie przypomina pani sobie kogoś, kto by nie wyglądał na gościa pana Kirka?

— Nie, proszę pana.

— To jest wielki gmach — powiedział Flannery. Ktoś jeszcze musiał tu dzisiaj wieczorem pracować oprócz pana Smitha. Nie przypomina pani sobie nikogo takiego?

Dziewczyna zawałała się chwilę.

— Tak... był jeszcze ktoś, proszę pana.

— No? Kto taki?

(Ciąg dalszy nastąpi)